

dziennik W SCHODNI

WTOREK 1 MARCA 2022 r.



Zaskoczyliście nas tym dobrem

Na peronie w Dorohusku na uchodźców czeka ciepła herbata i coś na ząb, zanim ruszą w dalszą drogę

STRONA 3

Wynajął hotele dla uchodźców. „To człowiek o wielkim sercu”

SIĘ POMAGA – Każdy robi, co może, a my mogliśmy zadziałać właśnie tak – mówi prezes lubelskiej firmy, która wynajęła dla uchodźców z Ukrainy dwa hotele: w Kazimierzu Dolnym i Uściążu



Agnieszka Mazuś

„Wraz z grupą współpracowników wynajęliśmy całe dwa hotele w Kazimierzu Dolnym na dwa miesiące. W sumie kilkadziesiąt pokoi, ponad 140 miejsc”.

W ogłoszeniu, które w weekend pojawiło się na kilku grupach pomocowych na Facebooku, jest numer kontaktowy. – Nie tylko pani się dziwi. Już dzwoniło dwóch administratorów grup, by potwierdzić, że to na pewno nie fejk. Nie, to prawda. Prezes się z pieniędzmi nie liczy, to człowiek o wielkim sercu – mówi mi Bartek Sobczak, gdy odbiera telefon. Stoi właśnie w kolejce w aptece. – Kupuję leki na front. Prosto stąd jadę do banku uruchomić nowe konto do przelewów z zagranicy, bo tam też mamy wiele osób, które chcą pomóc.

Umawiamy się w hotelu Spichlerz przy ul. Krakowskiej w Kazimierzu Dolnym, jednym z dwóch wynajętych przez tajemniczą firmę.

Drugi to Villa Prezydent w Uściążu niedaleko Kazimierza. – Mamy 30 pokoi i 60 proc. obłożenia. Dostaliśmy zaliczkę, więc wszystko jest w porządku – mówi Paweł Piekoś, właściciel obiektu.

Na dwa miesiące. Albo dłużej

– Każdy robi, co może, a my mogliśmy zadziałać

Najpierw chcemy zapewnić bezpieczeństwo i zakwaterowanie, potem przyjdzie czas na pomoc psychologiczną, może na szukanie im pracy – mówi prezes lubelskiej firmy, która sfinansuje wynajem dwóch hoteli, w tym Spichlerza w Kazimierzu Dolnym

FOT. AGNIESZKA MAZUŚ

właśnie tak – mówi mi prezes. Przyznaje, że kilka dni przed wybuchem wojny wyjechał z Polski. Działania swoich współpracowników w Kazimierzu koordynuje z odległości sześciu tysięcy kilometrów. – Zaczęliśmy w niedzielę rano, pomysł pojawił się wieczór wcześniej.

Nie wyklucza wynajęcia większej liczby miejsc noclegowych. Ma też świadomość, że mogą być one potrzebne dłużej niż przez dwa miesiące.

– Podchodzimy do tego metodycznie, nie spontanicznie. Najpierw chcemy zapewnić bezpieczeństwo i zakwaterowanie, potem przyjdzie czas na pomoc psychologiczną, może na szukanie im pracy. Ci ludzie docelowo potrzebują możliwości normalnego życia – stwierdza.

Nie zdradza, ile płaci za 140 miejsc w dwóch hotelach, ale przyznaje, że negocjacje wcale nie były trudne.

– Oni rezygnują z zysku, a my płacimy tyle, by się nie przejmowali kosztami, robili zakupy, grzali w piecach na maksa. I traktowali uchodźców jak normalnych hotelowych gości.

Namawiam na podanie nazwy jego firmy. Stanowczo odmawia. – To nie ma żadnego znaczenia.

Może ktoś im pomoże tam

Pod hotelem Spichlerz przy Krakowskiej poznaję Olenę Suvorową. Jest artystką ceramiką, w Kazimierzu mieszka od ośmiu lat.

– W jeden dzień zostałam tłumaczem, prawnikiem i psychologiem – śmieje się kobieta. – Gdy hotel napisał na swoim Facebooku, o co chodzi, to natychmiast się zgłosiłam. Jestem tu od wczoraj, z kilkugodzinną przerwą na sen.

Olena pomaga też w innych hotelach, gdzie nikt nie zna ukraińskiego czy rosyjskiego. Obiecała też pracownikom centrum kryzysowego w Lublinie pomoc przy kwaterowaniu grupy głuchych jadących właśnie w okolice Kazimierza. Mówi mi o sąsia-

dach, którzy ciągle pytają, czego potrzeba. I o lekarzu z Wilkowa, który zadeklarował, że po godz. 14 może przyjeżdżać do hotelu. – Są potrzeby, by wypisywać recepty na leki. Ukraińskie recepty nasze apteki też honorują, ale nie wszyscy je ze sobą przecież mają – tłumaczy.

Gdy pytam o jej rodzinę, jej oczy zachodzą łzami. – Są w Chersoniu, stamtąd nie da się wydostać. Mama, 87 lat, i dwie siostry. Wierzę, że jak ja tu komuś pomogę, to ktoś pomoże im tam.

Telefon ciągle dzwoni

Rozmowę przerywa nam rodzina, która wylewnie żegna się i dziękuje Olenie za pomoc. Jadą dalej, a na ich miejsce przyjadą kolejni. Tej nocy nocowało w Spichlerzu ok. 40 osób.

Bartek Sobczak: – W nocy policzyłem, ile odebrałem wczoraj telefonów. Dokładnie 198. Plus maile, SMS-y, whats up.

Dziś telefon też ciągle dzwoni. – Tak, mamy miejsca. Nie, nie rezerwuję. Proszę zadzwonić jeszcze raz, jak już będzie pani mieć ludzi w samochodzie – tłumaczy przez słuchawkę.

– Wczoraj było wiele takich sytuacji, że ktoś zamawiał dziesięć miejsc, a przywoził docelowo trzy osoby. A ja komuś w międzyczasie musiałem odmówić – wyjaśnia.

W tłumaczeniu ukraińskich wiadomości pomaga mu Eugenia Maciejczyk. W wolnym czasie szuka w internecie koców termicznych, by zawieźć ludziom czekającym na wejście do Polski.

– Znalazłam właśnie, nawet mają 260 sztuk i po 3,5 zł, a nie po 50 zł jak już bywa. Tylko mogą wysłać dopiero jutro lub pojutrze. Ale czy to nie za późno? – myśli głośno młoda dziewczyna.

Komu jajka i mleko?

W recepcji właściciele hotelu tłumaczą dwóm mieszkankom Kazimierza: – Wszystko mamy, dziękujemy. Na ten moment potrzebujemy tylko trochę jajek i mleka.

Paweł i Łukasz dzierżawią Spichlerz od roku, wcześniej prowadzili hostel w Łodzi. Tamten biznes wykończyła pandemia. Tu ma być inaczej.

– Mieszkańcy bardzo w tej sytuacji pomagają – przyznaje pan Paweł. – Ale też nie chcemy, by nas zarzucili paczkami.

W pudełkach, które już stoją w holu, masa kosmetyków, szczoteczki do zębów, chusteczek. Otwierają się drzwi, ktoś wnosi kolejne pudełko. Za nim wchodzi Beata i Maciek – prowadzą sklepik z pamiątkami na Rynku.

– Mamy jajka i mleko. Podobno potrzebujecie?

Uciekła przed wojną, urodziła w Świdniku

WITAMY W POLSCE Sasza to jedno z pierwszych uchodźczych dzieci, które przyszły na świat w Polsce. Dziewczynka urodziła się wczoraj w szpitalu w Świdniku.

STRONA 2

Podpalacz punktu szczepień zatrzymany



WPADKA Był poszukiwany od wielu miesięcy. W końcu został zatrzymany w niedzielę na Podkarpaciu, a w poniedziałek w prokuraturze w Zamościu usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

STORNA 2

Ruszają huby z pomocą humanitarną

POMOC W podlubelskich Niemcach powstał centralny hub z pomocą humanitarną dla Ukrainy. Są też gotowe kolejne punkty recepcyjne w Zamościu i Lublinie.

STRONA 3

To było zabójstwo

KARA Dożywocie grozi Patrykowi P., który rozpoznanym volvo wjechał w wiatę, pod którą spokojnie siedziało dwóch mężczyzn. Obaj nie żyją, a prokuratura właśnie wysłała do sądu akt oskarżenia.

STRONA 3

Trudny temat z tą pomocą

PROBLEM Mieszkańcy Lubelskiego pokazują, że warto pomagać uchodźcom. Pomagać trzeba, ale pomoc czasami bywa bardzo trudna

STRONA 4

Hospicjum też pomaga

ROZMOWA z ojcem Filipem Buczyńskim, założycielem i prezesem Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie, z którym w poniedziałek w południe rozmawiamy o pomocy chorym dzieciom z Ukrainy

• Jest Ojciec teraz w drodze. Gdzie jedziecie?

– Tak, jestem w drodze. W niedzielę przyjęliśmy dwójkę dzieci z hospicjum z Kijowa, w sobotę jedno dziecko chore na nowotwór. Ma 16 lat i także pochodzi z Kijowa. W tej chwili jedziemy do Korczowej po 7-letnie dziecko z zespołem Westa z rurką tracheostomią. Mam nadzieję, że już tam na nas czekają. To dziecko także zostanie przyjęte do naszego hospicjum. Będzie też jego mama razem z innymi zdro-

wymi dziećmi z tej rodziny w wieku 3 i 5 lat. A ponieważ mamy już jedną rodzinę, gdzie jest też 5-letnie zdrowie dziecko, to myślę, że będzie OK.

• Czy wszyscy będą w hospicjum stacjonarnym?

– Będą albo w hospicjum stacjonarnym, albo na górze, w hotelu i będą objęci opieką hospicjum domowego. Wszystko zależy od tego, jak dziecko czuje się emocjonalnie. Czy chce być razem z rodziną, czy może być

na oddziale. Jeśli chce być z rodziną, to wstawiamy do pokoju łóżko szpitalne albo małe łóżeczko, by dziecko miało wszystko to, co jest potrzebne na miejscu. W takiej sytuacji lekarz będzie przychodził z poziomu zero do dziecka robił badania. Dziecko otrzyma wszystko to, co jest mu potrzebne zarówno medycznie, jak też socjalnie i w każdym innym wymiarze.

• Jaka pomoc jest potrzebna teraz w hospicjum?



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Potrzebna była lodówka, ponieważ chcemy, aby każda rodzina miała w swoim pokoju lodówkę na swoje rzeczy. Przydałyby się też jeszcze jedna mikrofalówka, tylko nie jakiś stary rzech. Pomagają nam już różne firmy cateringowe i dzięki ich pomocy do 13 marca mamy zagwarantowane posiłki dla osób, które u nas są. Bogu więc za to dzięki. Jak ktoś byłby zainteresowany przygotowaniem posiłków i mógłby pomóc w późniejszym terminie, to zaprasza-

my do współpracy. Już teraz mamy 15 osób do wyżywienia. A jeśli przyjmimy kolejne 3,4 dzieci i ich rodziny, to ta liczba będzie na pewno większa. Może to być ponad 30 osób. Przyda się również żywność – np. wędlina, konserwy, mięso, które można zamrozić. Słowem, wszystko to, co każda gospodyni potrzebowałaby w swoim domu. W sprawie pomocy najlepiej kontaktować się bezpośrednio z zespołem hospicjum.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Uciekła przed wojną, urodziła w Świdniku

WITAMY W POLSCE Sasza to jedno z pierwszych uchodźczych dzieci, które przyszły na świat w Polsce. Dziewczynka urodziła się wczoraj w szpitalu w Świdniku. W Lublinie na poród czekają dwie kolejne pacjentki z Ukrainy. Do placówek w regionie trafia coraz więcej uchodźców, którzy potrzebują pomocy medycznej. Mogą z niej korzystać za darmo

Katarzyna Prus

Już nie tylko do szpitali w Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie, Chełmie i Zamościu, które obsługują punkty recepcyjne, trafiają uchodźcy z Ukrainy. Wczoraj w świdnickim szpitalu przyszła na świat dziewczynka, której mama uciekła przed wojną.

– To prawdziwy promyk nadziei w tych trudnych czasach. Mama i córka czują się dobrze.

Poród w wyniku cesarskiego cięcia przebiegł bez żadnych komplikacji – mówi Łukasz Reszka, starosta świdnicki. Dodaje: – Sasza i jej mama Diana to pierwsze pacjentki naszego szpitala. W najbliższym czasie możemy się jednak spodziewać kolejnych pacjentów potrzebujących konsultacji. Mamy już takie zgłoszenia.

Do porodu przygotowują się też dwie inne pacjentki z Ukrainy, które trafiły do szpitala wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie. – Stan obu pacjentek jest stabilny,

są pod kontrolą na oddziale położniczym. Jesteśmy także gotowi na przyjęcie pacjentek w poważniejszym stanie na oddział patologii ciąży. To ważna informacja dla takich kobiet, bo nie każdy szpital zajmuje się skomplikowanymi przypadkami – mówi Bartosz Jencz, rzecznik szpitala im. Jana Bożego. – Do tej pory z grupy uchodźców z Ukrainy trafiły do nas tylko dwie pacjentki. W tym tygodniu ta liczba może wzrosnąć, bo dostajemy coraz więcej telefonów, w tym w sprawie kolejnych pacjentek w ciąży.

Uchodźcy z Ukrainy mogą korzystać z darmowej pomocy medycznej. – Każdy, kto przekroczył granicę polsko-ukraińską od 24 lutego, w związku z wojną, niezależnie od tego, jakimi dokumentami dysponuje, korzysta z tej pomocy, na takich zasadach jak polscy obywatele – zaznacza Lech Sprawka, wojewoda lubelski. – Jest przygotowywana specustawa, która to sformalizuje. Do wszystkich podmiotów medycznych został już rozesłany oficjalny komunikat w tej sprawie. Każdemu, kto zgłosi

się do lekarza rodzinnego, poradni specjalistycznej czy szpitala należy udzielić adekwatnej pomocy medycznej. Te przepisy dotyczą placówek, które mają kontrakt z NFZ.

Dotyczy to obywateli Ukrainy, którzy mają zaświadczenie wystawione przez Straż Graniczną lub mają stempel w dokumencie podróży potwierdzający legalny pobyt na terenie Polski. Wojewoda przypomniał, że uchodźcy mogą też korzystać z bezpłatnych szczepień. Od środy szcze-

pieniobusy będą obsługiwać wszystkie punkty recepcyjne.

– Jesteśmy też przygotowani na udzielanie pomocy osobom poszkodowanym w wyniku działań zbrojnych. Jeżeli będzie taka potrzeba, jesteśmy gotowi na przyjęcie rannych, mamy do tego wytypowane szpitale na terenie województwa lubelskiego oraz system transportu medycznego – podkreśla Sprawka.

Nie chciał jednak na razie powiedzieć, o które szpitale chodzi.

Podpalacz punktu szczepień zatrzymany

Był poszukiwany od wielu miesięcy. W końcu został zatrzymany w niedzielę na Podkarpaciu, a w poniedziałek w prokuraturze w Zamościu usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym. 42-latek z gminy Nielisz przyznał się do podpalenia punktu szczepień i sanepidu w Zamościu. Okazało się, że wcześniej ogień podkładał też pod dwa maszty telekomunikacyjne.

Informacje o zatrzymaniu mężczyzny potwierdził Dziennikowi Artur Szykuła, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Śledczy zarzucają podejrzanemu podpalenie budynku Powiatowej Sta-

cji Sanitarnej-Epidemiologicznej przy ulicy Peowiaaków i mobilnego punktu szczepień na Rynku Solnym. Straty wyniosły ponad 250 tys. zł.

Ale to nie koniec przewinień mieszkańca gminy Nielisz. – Ustalono, że dopuścił się także podpalenia dwóch masztów telekomunikacyjnych w Złoczcu (powiat zamojski) we wrześniu 2020 roku i spowodował straty w łącznej wysokości ponad 140 tys. zł – dodaje prokurator Szykuła.

Mężczyzna przyznał się do wszystkiego i dokładnie opisał przebieg wydarzeń. Śledczy wystąpili do sądu o tymczasowy areszt dla podejrzanego. Grozi mu do 15 lat więzienia.



Przypomnijmy, że do podpalenia w Zamościu doszło w nocy z 1 na 2 sierpnia 2021 roku. Podpalacz przyjechał pod mobilny punkt szczepień na Rynku Solnym rowerem i podłożył tam ogień. Gdy informacja o pożarze

Podpalacza zarejestrowały kamery monitoringu miejskiego, ale policjanci zatrzymali go dopiero po kilku miesiącach śledztwa

FOT. POLICJA

dotarła do komendy, policjanci zaczęli patrolować miasto w poszukiwaniu sprawcy. Wówczas zauważyli ogień wydobywający się z budynku sanepidu przy ul. Peowiaaków. Wezwano straż. Na miejscu obu podpaleni zabezpieczono ślady oraz filmy z monitoringu miejskiego, który zarejestrował nieznanego mężczyznę. Podpalacza szukała specjalnie powołana grupa śledcza. Uruchomiono nawet infolinię, a minister zdrowia obiecał nagrodę za pomoc w ustaleniu podpalacza. Przez wiele miesięcy praca śledczych nie dawała efektów. Do niedzieli.

Dlaczego trwało to tak długo? – Dojście do tego, kto jest sprawcą, napraw-

dę nie było proste – mówi Artur Szykuła. I wylicza, że do podpalenia doszło nocą, zapis monitoringu nie był wyraźny, a sprawca był zamaskowany. – Ale policjanci zajmujący się tą sprawą wykonali ogromną pracę. Podejmowali szereg czynności, badali różne tropy i poszlaki, co w efekcie doprowadziło do zatrzymania mężczyzny – podsumowuje prokurator. O „kuchni” tych czynności mówić nie chce.

Wiadomo jednak, że zaraz po zdarzeniu 42-latek wyjechał do Szwajcarii i przez wiele miesięcy przebywał za granicą. Wpadł w ręce policji zaraz po tym, gdy wrócił do Polski i wybierał się do rodzinnej wsi.

(ASZ)

Zaskoczyliście nas tym dobrem

GRANICA 46 tys. osób przekroczyło ostatniej doby ukraińsko-polską granicę na przejściach w naszym regionie. Aż 65 godzin trzeba było czekać przed przejściem w Hrebennem. Uspokoiła się sytuacja w Dorohusku, gdzie wczoraj podróżni odprawiani byli na bieżąco. Uciekających przed wojną obywateli Ukrainy wciąż jednak przybywa, tak samo jak osób niosących im pomoc

Tomasz Maciuszczak

Do Dorohuska docieram w poniedziałek przed godz. 10 rano. Na początku ogarnia mnie zdziwienie, bo to miejsce wygląda inaczej niż w transmitowanych dzień wcześniej relacjach telewizyjnych. Mniej ludzi, mniej samochodów, chciałoby się powiedzieć: cisza i spokój.

– W sobotę i niedzielę ludzi było bardzo dużo. Podobnie było w nocy, kiedy ukraińscy pogranicznicy uruchomili ruch pieszy. Wtedy przeszło tędy wiele osób – relacjonuje Wojciech Pędziński z Chełma. Pierwszy raz przyjechał tu w piątek chcąc pomóc i od tamtej pory – z krótkimi przerwami – jest tu cały czas. – I chyba prędko stąd nie wrócę. Teraz jest tu spokojniej, ale ci ludzie wciąż potrzebują wsparcia.

Potrzeba koordynacji

Tych, którzy przyjechali tu z potrzeby serca, jest więcej. Ale przyznają, że na miejscu brakuje koordynacji. – Wszystko, co tu jest, jest od ludzi. Przywożą nam żywność, posiłki i wodę, które rozdajemy uchodźcom. Ktoś załatwił agregat prądotwórczy, bo go nie było. Policjanci świetnie wykonują swoją pracę, strażacy wożą do punktu recepcyjnego tych, których nie ma kto stąd zabrać. Ale przydałby się ktoś, kto by to koordynował, bo robimy to my. A często zdarza się, że Ukraińcy wysiadają z busów po odprawie i nie wiedzą, co mają robić – mówi nam rozmówca.



– Najczęściej rolę przewodników pełnią ci, którzy rozstawili się tu z pomocą jako pierwsi, najbliżej granicy. Ale to ludzie, którzy przyjechali tu z własnej inicjatywy – dodaje mężczyzna serwujący z przychlepy bezpłatną herbatę i kawę.

– Oczywiście uczulę obsługę przejścia granicznego. To prawdopodobnie kwestia informacji i wskazania busa, który dowozi, bo straż pożarna zabezpiecza ruch z przejścia do punktu recepcyjnego. Być może tu coś chwilowo było nie tak – zapowiedział Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Dodał, że będzie to wyjaśniał pełnomocnik ds. transportu.

Czekają na swoich

Ruch na przejściu w Dorohusku jest mniejszy niż w weekend, ale co kilkanaście minut podjeżdżają busy przywożące migrantów z punktu odpraw. Niektórych zabrali stąd strażacy, inni mieli wcześniej umówiony transport. Wśród osób wypatrujących swoich bliskich jest Ludmiła Lazaruk, która pochodzi z Łucka, a obecnie mieszka w Jelczu-Laskowicach na Dolnym Śląsku.

– Mam przywieźć swojego syna i córkę siostry. Do granicy wieźli ich dziadkowie, podróż trwała bardzo długo. Kiedy stanęli w długiej kolejce przed przejściem, tata został w aucie, a mama zaczęła iść z dziećmi pieszo. Pół godziny temu przeszli

Na peronie w Dorohusku na uchodźców czeka ciepła herbata i coś na ząb, zanim ruszą w dalszą drogę

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

odprawę, ale nie widzę ich w tym busie. Pewnie przyjadą następnym – mówi wskazując w stronę terminalu.

Wraz z innymi dziennikarzami dostajemy informacje, że zaraz granicę przekroczy pociąg z Kijowa. Jedziemy na pobliską stację, gdzie strażacy i wolontariusze szykują do wydania gorące posiłki, herbatę, racje żywnościowe na dalszą drogę i najpotrzebniejsze produkty pierwszej potrzeby.

– W niedzielę przyjechało 450 osób. Wszystko, co mieliśmy, rozeszło się błyskawicznie.

Dzisiaj jesteśmy przygotowani na podobną ilość, ale podobno ludzi jest dużo mniej – mówi jednak z pomagających kobiet.

Okazuje się, że pociągiem przyjeżdża nieco ponad 60 osób. – Jak wyjeżdżaliśmy, trwał ostrzał, obowiązywała jeszcze godzina policyjna. Nie każdy, kto chciał, mógł dotrzeć na dworzec – tłumaczy Jurij, jeden z konduktorów. I dodaje: – Jesteście z prasy? Napiszcie, że jesteśmy bardzo wdzięczni Polakom za to, co dla nas robią. I dodajcie, żeby wysłali pomoc do Kijowa. Czego brakuje? Wszystkiego, chociażby chleba i wody, bo sklepy w stolicy są pozamykane.

Czujemy się bezpiecznie

– My mieszkamy niedaleko dworca, postanowiliśmy iść – mówi po skończonej odprawie Alona, 15-latka z Kijowa. Do Polski przyjechała z mamą i bratem. – Po drodze słyszeliśmy wybuchy, było ciemno, bo latarnie zostały wyłączone, ale udało nam się dotrzeć. Teraz jedziemy do Warszawy. Jeszcze nie wiem, co będziemy tam robić, bo wyjechaliśmy spontanicznie, niczego nie planowaliśmy. Ale teraz czujemy się bezpiecznie. Zaskoczyliście nas tym dobrem – przyznaje.

Pociąg odjeżdża w stronę Lublina, skąd ma dojechać do Warszawy. Potem ma

wracać na Ukrainę. – Ale na pewno wiemy tylko tyle, że uda nam się dojechać do Jagodzina (przejście graniczne po ukraińskiej stronie – przyp. aut.). Co dalej, nie wiadomo, bo na Ukrainie nie ma teraz kierowania ruchem. Mamy nadzieję, że uda nam się wrócić do domów, gdzie zostały nasze rodziny – martwi się Jurij.

Ze stacji idę do pobliskiego punktu recepcyjnego, gdzie na bieżąco są przyjmowani uchodźcy, którzy właśnie dotarli do Polski. Spotykam kolejnych ludzi, którzy przyjechali tu z potrzeby serca. – Wczoraj oglądałam wiadomości i słyszałam, że wiele ukraińskich kobiet boi się wsiadać do samochodów z mężczyznami, którzy oferują im pomoc. Stwierdziłam, że jeśli przyjedzie kobieta, to nie będą się bały. No i jestem, z Warszawy tutaj miałam najbliższe – mówi Katarzyna Kowalewska, która oprócz transportu chce zaoferować nocleg w swoim domu.

Obok niej stoi mężczyzna, od którego wyraźnie słyszę ukraiński akcent. W rękach trzyma kartkę z napisaną cyrylicą informacją, że może zawieźć do Warszawy cztery osoby. – Mieszkam tam z rodziną od pięciu lat. Kosmetyczka, do której chodzi moja żona, zaczęła organizować wśród swoich klientów pomoc dla uchodźców. W weekend chętnych do jeżdżenia było aż za dużo. Przy poniedziałku było ich już jednak mniej, dlatego tu jestem. Chcę pomóc swoim rodakom – mówi Aleksandr pochodzący z obwodu sumskiego.

To było zabójstwo

Dożywocie grozi Patrykowi P., który rozpoznał w wiatę, pod którą spokojnie siedziało dwóch mężczyzn. Obaj nie żyją, a prokuratura właśnie wysłała do sądu akt oskarżenia.

To była głośna sprawa, która początkowo wyglądała na straszny wypadek. W majowy wieczór 2021 roku, gdy 38-letni Patryk P. wjechał rozpędzonym volvo w wiatę na stacji paliw w Biszczy w powiecie biłgorajskim. – Najprawdopodobniej, jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, chciał wprowadzić pojazd w poślizg kontrolowany – informowała wówczas policja.

Pod zadaszeniem było dwóch mężczyzn. Nie mieli szans na przeżycie. – Niestety pomimo prowadzonej reanimacji w wyniku odniesionych obrażeń obydwa mężczyźni zginęli na miejscu, byli mieszkańcami powiatu biłgorajskiego w wieku 58 i 73 lat – dodawali mundurowi. Kierowca był trzeźwy.

Potem wyszło na jaw, że Patryk P. był dobrze znany miejscowej policji. Był karany za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu, między innymi bójki, pobicia i groźby karalne. Sądzone go także za kradzieże i uszkodzenie mienia. Na koncie miał także wykroczenia drogowe.

Kiedy do akcji wkroczyli prokuratorzy, okazało się, że sprawa jest dużo poważniejsza, niż śmiertelny wypadek. Prokuratura Okręgowa w Zamościu właśnie wysłała do sądu akt oskarżenia przeciwko Patrykowi P., a opis zdarzenia jest porażający.

Wszystko zaczęło się nie wieczorem, ale kilka godzin wcześniej. Patryk P. jeździł po miejscowości. Na terenie jednej z prywatnych posesji wjechał w mężczyznę. „Zamierzonego celu jednak nie osiągnął na skutek podjętego przez pokrzywdzonego manewru obronnego i odsunięcia się z toru ruchu samochodu. Mimo to podejrzany przejechał prawym przednim kołem samochodu po lewej nodze pokrzywdzo-

nego, a następnie po zatrzymaniu samochodu, zadał mu uderzenia pięścią w głowę” – opisuje prokurator.

Zdaniem śledczych tragedia na stacji także nie była przypadkiem. – Podejrzany ustawił kierowany przez siebie samochód przodem w kierunku siedzących na ławce przy ścianie budynku stacji dwóch pokrzywdzonych, a następnie ruszył z dużą prędkością w ich kierunku, wjechał w stół i ławkę oraz najechał na pokrzywdzonych, powodując u nich obrażenia ciała, które skutkowały ich zgonem na miejscu – dodaje zamojska prokuratura.

Patrykowi P. przedstawiono dwa zarzuty. To popełnienie zbrodni zabójstwa oraz usiłowania zabójstwa i spowodowania obrażeń ciała. Mężczyźnie grozi dożywocie.

– Podczas przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień – dodają śledczy i zaznaczają, że Patryk P. jest w areszcie. **SKO**

Ruszają huby z pomocą

W podlubelskich Niemcach, koordynowanego przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, będą trafiać dary z węzłów powiatowych i wojewódzkich z całej Polski (już w postaci ładunków paletowych). Stamtąd zostaną wysyłane na Ukrainę. Główny taki punkt w naszym regionie ma działać od dzisiaj w magazynach fabryki cukierków Pszczółka przy ul. Krochmalnej w Lublinie.

Pomoc humanitarna w postaci transportów na Ukrainę od organizacji pozarządowych czy samorządów jest niemożliwa, bo mamy gigantyczne obłożenie przejść granicznych. Dlatego powstało rozwiązanie systemowe koordynowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych

– tłumaczy Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Zaznacza, że chodzi o bezpieczeństwo i płynne przekazywanie transportów. – Ten system gwarantuje, że pomoc faktycznie trafi na Ukrainę. Transporty humanitarne organizowane na własną rękę z bardzo dużym prawdopodobieństwem nie przekroczą granicy.

Wojewoda nie chciał natomiast mówić o szczegółach dotyczących pracy centralnego hubu. Nie chce ich też zdradzać RARS.

W porcie lotniczym Lublin mają także lądować samoloty z pomocą humanitarną dla Ukrainy. W niedzielę wylądował pierwszy samolot z artykułami medycznymi. Przyleciał z Gruzji. Z kolei w Zamościu został uruchomiony ósmy punkt recepcyjny w naszym regionie. Będzie obsługiwał uchodźców, którzy przekraczają granice na przejściach kolejowych.

Dodatkowe punkty recepcyjno-informacyjne działa-

ją też w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Spokojnej w Lublinie – formie stacjonarnej oraz wirtualnej.

– Z wirtualnym punktem mogą się kontaktować osoby, które po przekroczeniu granicy nie kontaktowały się z punktami przy granicy, ale zdążyły się już przenieść na terenie naszego województwa. Nie mają jednak zabezpieczonego stałego miejsca pobytu, a chcą skorzystać z bezpłatnej opieki (czyli zakwaterowania i wyżywienia – red.) – wyjaśnia wojewoda. Takie punkty zostały także uruchomione na Dworcu Głównym PKP w Lublinie przy ul. Dworcowej oraz na dworcu PKS przy al. Tysiąclecia.

Jak poinformował wojewoda, od 24 lutego przez punkty recepcyjne przewinęło się ponad 15 tys. uchodźców. A tylko ostatniej doby z bezpłatnego zakwaterowania skorzystało 2500 osób.

KATARZYNA PRUS

Uchodźcy z Hrebennego. Pomoc czasami bywa trudna

ROZTERKI Dwie kilkuletnie Ukrainki, które ze swoimi mamami uciekły przed wojną, ładnie się uśmiechając, lepią z plasteliny dziwne stwory. Kobieta, chyba po 50-tce, miesza coś w dużym garnku, a siedzące u jej nóg dzieci obierają ziemniaki. To tylko dwa z dziesiątków zdjęć, jakie można znaleźć na Facebooku. W ten sposób mieszkańcy Lubelskiego pokazują, że warto pomagać uchodźcom. Pomagać trzeba, ale pomoc czasami bywa bardzo trudna

Agnieszka Kasperska

Prosić nie jest prosto

Alina z dziećmi granicę w Hrebennem przekroczyła w piątek rano. Trafiła do punktu recepcyjnego w Lubyczy Królewskiej. Zabrał ją stamtąd mąż, który od kilku lat pracuje w Niemczech. Razem pojechali do Warszawy, gdzie mężczyzna wynajął pokój. O pieniądze nie musieli się martwić. On wziął wypłatę, a szef dorzucił jeszcze „parę euro”, chcąc wesprzeć go w tych trudnych czasach. Pod Warszawą na mężczyznę czekała praca. Problem pojawił się jednak już po północy.

– Okazało się, że siostra z dzieckiem też musiała uciekać, bo u nich już strzelali. Zadzwoiła, że za dwie-trzy godziny będzie przechodzić granicę w Hrebennem i żeby jej pomóc, bo prawie nie ma pieniędzy – relacjonuje Alina. Jej mąż nie mógł już drugi raz jechać na granicę. Był zbyt zmęczony i bał się, że zaśnie za kierownicą. – Miałam jeden telefon do Polki z Lublina. Zadzwoiłam. Ale to nie jest proste prosić o pomoc kogoś, kogo się widziało raz w życiu przez kilka minut. Pomoc dla obcego i w środku nocy. Wstydziłam się. Bałam się, że nie odbierze, że mnie skrzyczy, że odmówi.

Nie skrzyczała. Rodzina została odebrana i zaopiekowana. W niedzielę była już w Warszawie.

Nie wiadomo, kto on

Przez przejście w Hrebennem w sobotę przeszła Oxana i Ulana ze swoimi dziećmi. Kobiety nie znały się wcześniej. Jedna pochodzi ze wschodu, druga z zachodu Ukrainy. Mówią, że to dwa zupełnie inne światy. W wielu rzeczach różnią się jak obce sobie państwa. Nieco odmienny jest język, zwyczaje, ale też nastawienie do polityki. Ulana wprost mówi, że bliżej jej do Rosji niż Ukrainy. Putin był dla niej do niedawna najlepszym gospodarzem. Kim jest teraz?

– No ja nie wiem teraz, co mam myśleć. Ja sobie tego jeszcze w głowie nie przestawiłam – przyznaje. – No i my teraz spotkałyśmy się, dochodząc do granicy w nocy, po ciemku. Dziwne, żeśmy się spotkały, bo od nas to bardziej do Mołdawii i Rumunii uciekają, a ja do Polski. Bo tak mi się transport trafił. Ale jak już jesteśmy razem, to razem chcemy już być, bo samemu strach – mówi Ulana.

– Nie obrażcie się, ale my musimy prosić was o



pomoc, a tak naprawdę nie wiemy, kto do nas wyciągnie rękę. Wierzmy, że dobry człowiek, ale czasami trudno jest zaufać – zauważa Oxana.

Opowiada, że na wsi pod Lwowem, skąd pochodzi, ma sąsiadkę, która granicę w Hrebennem przekroczyła dzień po niej.

– I ona mi pisze, że na granicy stali Polacy i proponowali, że zabiorą Ukraińców, którzy nie mają gdzie iść, do swoich domów. Ona i jej dwie córki pojechały z jednym Polakiem. Okazało się, że to jest dom na wsi i on tam mieszka sam – relacjonuje Olena. – I teraz ona z nim mieszka i ze swoimi dwiema córkami, ale będzie chciała się gdzieś przenieść, bo się boi. Pisze mi, że to pewnie dobry człowiek i nic od nich nie chce, ale to jest przecież strach z obcym mężczyzną pod jednym dachem. W sumie to tak też nie wypada i do końca nie wiadomo, kto on.

Ile to potrwa?

Oleną i czwórką jej dzieci zaopiekowało się małżeństwo z Zamościa.

– Duże, ładne mieszkanie i ludzie dobrzy. Od razu chcieli nas na zakupy zabierać. Trudno było przekonać, że nic nie potrzebujemy. Ja tylko sama kupiłam nam szczoteczki do zębów, bo to

jedyne, czego nam brakowało. Nie chciałam, żeby oni to robili, żeby już tak całkiem ciężarem nie być – mówi kobieta.

U polskiej rodziny Olena spędziła na razie dwie pełne doby. Gospodarze gotują im jedzenie. Nie chcą pieniędzy: ani za posiłki, ani za pokój.

– W niedzielę po południu do mnie dotarło, że wcale nie jest jednak dobrze. Jak człowiek uciekał, to nie myślał, na ile ta tułaczka będzie. Chodziło o to, żeby życie, dzieci ratować. Ale teraz to my przecież nie wiemy, ile ta wojna potrwa. Czy dwa tygodnie, czy miesiąc, a może pół roku. A co jak będzie dłużej?

Ukrainka jest przekonana, że dla ludzi, którzy jej pomagają stanie się wkrótce ciężarem.

– Ja wiem, że u was jest drogo. Ja widzę, że dostaliśmy pokój i nasi gospodarze są teraz w jednym pokoju ściśnięci, a wcześniej chyba każde miało swój. Oni nie mają dzieci, to pewnie są przyzwyczajeni, że w domu jest cisza. Moje dzieci są na razie grzeczne, ale jak poczują się jak u siebie, to zaczną się ganiać, krzyczeć, a i pokłócić się lubią i pobić. Będziemy przeszkadzać. Co będzie wtedy? – zastanawia się kobieta. – Ja o tym nie myślałam, uciekając i oni chyba nie myśleli, jak nas brali.

Wydawało mi się, że jak wezmę taką matkę z dzieckiem, to się zaprzyjaźnimy na całe życie i będziemy się odwiedzać i będziemy jak siostry. A jak jest naprawdę? Prawie się nie odzywamy. Momentami robi się bardzo niezręcznie – mówi nam jedna z osób, która zdecydowała się przyjąć matkę z dzieckiem z Ukrainy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI / ZDJĘCIA ILLUSTRACYJNE

Wstydzę się własnych myśli

– To, żeby przyjąć obcych ludzi pod swój dach, było oczywiste. Nie zastanawiałam się ani przez moment. O tej rodzinie przeczytałam na Facebooku i od razu się zgłosiłam. Ujęło mnie to, że dzieci są w takim samym wieku jak moje. To było trochę tak, jakbym czytała o sobie – przyznaje Weronika.

Jeden pokój w trzypokojowym mieszkaniu przekazała rodzinie uciekającej z Ukrainy. Do niedawna pełnił on rolę salonu. Teraz jest też sypialnią i bawialnią uchodźców, a miejsce wspólnego spędzania czasu przeniosło się do kuchni.

– I wszystko było dobrze do czasu, gdy teściowa, która krytykuje każdy mój sposób, spytała, czy się nie boję tak

obcych ludzi przejmować i że na pewno pożałuję, jak mnie okradną – przyznaje Weronika. – Wstydzę się własnych myśli, ale od tego czasu jakoś nie mogę o tym zapomnieć. To bardzo głupie, bo nawet nie mam w domu nic cennego. Zresztą, wcale nie posądzam moich nowych współlokatorów o takie zamiary, ale teraz taka zadra w człowieku siedzi.

– Żeby Swietłana sobie odpoczęła, wzięłam jej dzieci w sobotę na spacer. Byliśmy w Starym Mieście. Zaszliśmy na ciastko. To całkiem duzi chłopcy, którzy nieźle mówią po angielsku, więc bez problemu się dogadywaliśmy. To był dla mnie nawet bardzo miły czas, bo sporo się dowiedziałam, jak wygląda życie w Ukrainie i szkoła, bo jest zupełnie inna od naszej – opowiada Sylwia. – Kiedy wracaliśmy, spojrzalam w górę i zobaczyłam, że w żadnym oknie nie pali się światło. Był taki moment, że stanęłam jak przerażona. Przeraziłam się, że Swietłana nie ma i że zostanie sama z tymi dziećmi. Zaczęłam się już zastanawiać, co zrobić, czy zadzwonić do domu dziecka, czy je u siebie zostawić. Dosłownie byłam sparaliżowana strachem. A potem się okazało, że Swietłana po prostu spała, a ja wyszłam na idiotkę.

Niezręczna cisza

– Inaczej to sobie wyobrażałam – przyznaje Marta. – Ja taka dziwna jestem, że sobie w głowie układałam jakieś scenariusze. Wydawało mi się, że jak wezmę taką matkę z dzieckiem, to się zaprzyjaźnimy na całe życie i będziemy się odwiedzać i będziemy jak siostry.

Jak jest naprawdę?

– Prawie się nie odzywamy. Bariera językowa jest, ale można przecież korzystać z tłumacza. To w dzisiejszych czasach nie jest problem – mówi lublinianka. – Moja współlokatorka nie ma po prostu ochoty na rozmowy. Najczęściej siedzi z dzieckiem w swoim pokoju. Rozumiem, że o wojnie nie chce mówić albo o rodzinie pozostawionej w kraju, bo to prawdopodobnie wiąże się z bardzo dużym stresem. Ale ona w ogóle nie chce utrzymywać żadnego kontaktu. Momentami robi się bardzo niezręcznie. Nie ukrywam, że ta cisza mi ciąży.

– I co zrobisz? – pytam.

– Nic. Ludzie są różni. Różnie reagują na stres, ale mają też różne charaktery. Nie podobają mi się to, ale muszę zaakceptować, że jest jak jest. Może mi się nie podobać, ale pomagać muszę. To nasz obowiązek.

Tego potrzebują punkty recepcyjne

POMOC Na terenie naszego województwa działa obecnie osiem punktów recepcyjnych dla opuszczających swój kraj obywateli Ukrainy. Wczoraj do pozostałych miejsc dołączył punkt w Zamościu

Dla tych, którym udało się uciec przed wojną jest to miejsce, gdzie mogą odpocząć, zjeść i uzyskać pomoc. Przez ostatnie dni wolontariusze gromadzili potrzebne produkty zarówno materialne jak i żywnościowe. Ludzie tłumnie ruszyli z pomocą. Wiele z tych miejsc nie przyjmuje już darów lub przyjmuje jedynie konkretne produkty, które są im realnie potrzebne. Większość z punktów zwraca się z prośbą o chwilowe wstrzymanie dowozu ubrań i produktów typu kasze, makarony. Koordynatorzy zwracają szczególną uwagę na to, że na stronach miast i facebooku są na bieżąco aktualizowane faktyczne potrzeby. Warto zapoznać się z tymi informacjami przed skierowaniem się do punktów. Dziś publikujemy informacje z czterech punktów.

LUBYCZA KRÓLEWSKA

Szkoła Podstawowa w Lubyczy Królewskiej (zaplecze hali sportowej), ul. Jana III Sobieskiego 5, 22-680 Lubycza Królewska Tel.: 501 188 601
Aktualne informacje o potrzebach: Naturalnie, że Lubycza (profil facebook)
Co jest potrzebne: ● pieczywo ● soczki i napoje dla dzieci (małe butelki) ● jednorazowe naczynia ● słodczyce i chipsy ● jogurty pitne i zwykłe ● worki na śmieci ● leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, opatrunki, leki ziołowe uspokajające, aviomarin, lokomotiv, leki przeciwbiegunkowe, czopki, krople dla dzieci i niemowląt do nosa ● gruszki dla niemowląt i śliniaczki ● artykuły do higieny intymnej ● bielizna ● kaszki, słoiczki Gerbery i mleka dla dzieci i niemowląt ● maszynki do golenia ● kremy dla dzieci i pudry dla niemowląt ● chusteczki nawilżane dla dzieci i kobiet ● kosmetyki dla kobiet i mężczyzn ● butelki niekapki, smoczki, dla dzieci ● konserwy rybne ● zupki chińskie ● hermetycznie pakowane jedzenie wegetariańskie ● koce i maty termiczne ● papier toaletowy ● karma dla zwierząt ● pieluchomajtki dla dorosłych
Dodatkowo potrzebne są: latarki, namioty i agregaty. Punkt chwilowo nie przyjmuje odzieży. Rzeczy należy przekazywać bezpośrednio do punktu; z tyłu hali sportowej. Poszukiwani są również tłumacze języka ukraińskiego.

DOROHUSK

Pałac Suchodolskich, Gminny Ośrodek Kultury i Turystyki, ul. Parkowa 5, 22-175 Dorohusk – osiedle
Tel.: 82 566 11 14
aktualne informacje o potrzebach: Gmina Dorohusk (profil facebook)
Co jest potrzebne: ● żywność z długim terminem, która po otwarciu jest gotowa do jedzenia ● gotowe zestawy żywnościowe, które można zjeść po otwarciu ● szczoteczki do zębów ● dezodoranty ● chusteczki nawilżane dla dzieci i kobiet ● chusteczki do higieny intymnej ● szczotki

i grzebyki ● leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe ● wkładki higieniczne.
Punkt zwraca się z prośbą o chwilowe wstrzymanie dowozu ubrań oraz innych produktów typu kasze, makarony. Dodatkowo apeluje o nie przyjeżdżanie pod punkt w celu zabrania osób, ponieważ zorganizowane są już transporty do wszystkich części Polski.
W przypadku chęci pomocy przez restauratorów, prośba o wcześniejszy kontakt z punktem.

CHEŁM

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Chełmie, ul. Piotra Skargi 11, 22-100 Chełm
Tel.: 698 158 332
Aktualne informacje o potrzebach: Miasto Chełm (profil facebook), strona internetowa Miasta Chełm www.samorząd.gov.pl/web/miasto-chelm
Co jest potrzebne: ● leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe (dla dorosłych, dzieci i niemowląt) ● środki opatrunkowe i do dezynfekcji ran ● pieluchy we wszystkich możliwych rozmiarach, chusteczki nawilżane i suche, buteleczki, mleka modyfikowane, smoczki, podpaski, pasty i szczoteczki do zębów, żele pod prysznic dla dorosłych i małych dzieci oraz proszki do prania ● nowa bielizna, ręczniki, śpiwory, termosy i kubki termiczne ● z artykułów spożywczych: woda, żywność długoterminowa, jak również taka, która nie wymaga obróbki termicznej, gotowe obiady i desery w słoiczkach dla niemowląt, kawy, herbaty ● naczynia jednorazowego użytku. Punkt prosi o wstrzymanie dowozu ubrań, ponieważ na obecną chwilę magazyn ubrań jest pełen.
Poszukiwani są również wolontariusze. Osoby, które chcą pomóc i zostać wolontariuszem powinny kontaktować się pod numerem telefonu Miejskiego Sztabu Pomocy przy ul. Piotra Skargi 11: 698-158-332
Dziś, 1 marca, zostanie uruchomiony kolejny punkt w Chełmskim Centrum Aktywności Gospodarczej na ul. Ceramicznej.

HRUBIESZÓW

Hrubieszowski Ośrodek Sportu i Rekreacji - ul. Ciesielczuka 2, 22-500 Hrubieszów
Tel.: 512 042 296
Aktualne informacje o potrzebach: Hrubieszów Miasto z klimatem (profil facebook), Marta Majewska - Burmistrz Miasta Hrubieszowa (profil facebook)
Co jest potrzebne: ● termosy (najlepiej duże) ● koce
Punkt w Hrubieszowie poszukuje również: wolontariuszy do Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz wolontariuszy, którzy będą jeździć na granicę w Dołhobyczowie. Chętni do pomocy proszeni są o zgłaszanie się bezpośrednio w HOSiR lub Można również zgłosić swoją chęć do pomocy w dalszych dniach: e-mail: ukraina@miasto.hrubieszow.pl

(EA)

Ruszyła zbiórka darów dla obywateli Ukrainy w CSM UM

POMOC Z inicjatywy rektora i studentów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie rozpoczęto wczoraj zbiórkę potrzebnych artykułów dla mieszkańców Ukrainy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dary odbierają i selekcjonują wolontariusze w Centrum Symulacji Medycznej w holu na parterze przy ul. Chodźki 4 codziennie w godzinach 9-21. – Pomoc w zbiórce zadeklarowali żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i 300 studentów naszej uczelni – mówi koordynator akcji Wojciech Dzikowski, asystent CSM. – Mieszkańcy terenów objętych działaniami wojennymi najbardziej potrzebują żywności długoterminowej, opatrunków, środków higieny dla dzieci i dorosłych oraz koców i poduszek.

Obecnie na miejscu pracuje 12 osób, a liczba wolontariuszy w każdej chwili może się zwiększyć, stosownie do potrzeb. (MAJK)

LISTA POTRZEBNYCH PRODUKTÓW:

żywność długoterminowa: konserwy, olej, cukier, makarony, mąka, kasza, ryż, herbata, kawa, słodczyce, mleko UHT, warzywa/owoce w puszkach (np. fasola, groszek, kukurydza, ananas, brzoskwinia), przeciery pomidorowe w kartonach, suszone owoce, orzechy. Kosmetyki i chemia: żele pod prysznic, szampony, mydła, szczoteczki i pasty do zębów, kremy ochronne, podpaski, pampersy dla dzieci, płyny do prania, płyny do mycia naczyń.

Środki opatrunkowe zwłaszcza na zranienia i oparzenia: koce termiczne, gazy jałowe, kompresy jałowe, opaski dziane, bandaże elastyczne, ampułki soli fizjologicznej, środki odkażające, rękawiczki jednorazowe, chusty opatrunkowe sterylne, opaski uciskowe, nożyczki do opatrunków. Nowe koce i śpiwory, kołdry, ręczniki, środki higieniczne dla kobiet i dzieci, dla dzieci: czekolady i słodczyce.

Robimy co możemy, żeby okazać wsparcie

POMOC Jesteśmy w szoku! Jesteśmy wręcz wzruszeni, że przychodzi do nas tak dużo ludzi i przynoszą tyle rzeczy. Zbiórka zorganizowana przez UMCS cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Zaledwie 10 minut po godzinie 10 mieliśmy mnóstwo potrzebnych produktów – mówi Aleksandra Siarkowska, wolontariuszka



Przyniosłam ciepłe kurtki, matę, poduszki dla dzieci, misie itp. Mam młodszą siostrę, dlatego wsparcie dzieciaków jest dla mnie szczególnie ważne. Miałam na studiach wielu znajomych z Ukrainy. Kontaktowałam się kilka dni temu z koleżanką, która obecnie jest w Kijowie. Proponowałam jej nocleg, ale nie chciała wyjeżdżać z kraju – mówi pani Patrycja, która na zbiórkę darów dla Ukrainy organizowaną przez Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przyniosła pudło pełne różnych rzeczy. Potrzebne produkty można przynieść do sali coworkingowej

„Trójki” – Akademickiej Stołówki UMCS, mieszczącej się na ul. Langiewicza 16. Punkt wolontariacki czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18. Osoby zainteresowane wsparciem proszone są o dostarczanie m.in. żywności długoterminowej, wody, pieluch, ciepłych ubrań, śpiworów, koców, itd. Szczególnie ważne są środki higieniczne i leki. – Zbieramy wszystko. Im bardziej ktoś jest kreatywny tym lepiej. Warto pomyśleć o rzeczach, których sami potrzebujemy na co dzień. Które są nam potrzebne w codziennym życiu – mówi wolontariuszka Aleksandra



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Nieważne, czy ktoś przyniesie zgrzewkę wody czy jedną konserwę. Liczy się przede wszystkim chęć pomocy. Z pewnością wszystko się przyda. Punkt odwiedzają również byli studenci uczelni, ponieważ w ten sposób chcą wesprzeć swoich przyjaciół z Ukrainy, z którymi niegdyś studiowali. Do pomocy przy zbiórce zgłosiło się wielu młodych ludzi, nie tylko studiujących na UMCS w Lublinie. Wolontariusze zmieniają się między sobą co kilka godzin, aby móc dopasować się w ten sposób do harmonogramu studiów. – Przyprawdziałam do pomocy

swoich czterech znajomych, którzy nie są związani z naszą uczelnią. Chcemy pomóc, ponieważ jesteśmy ludźmi empatycznymi. Mamy świadomość tego co się dzieje w Ukrainie. Jest to nie tylko oburzające, ale wzbudza w nas ogromny smutek i żal. Robimy co możemy, żeby okazać swoje wsparcie – dodaje pani Aleksandra Władze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, studenci oraz wolontariusze zachęcają do włączania się w akcję i rozpowszechniania informacji na temat zbiorki.

(EA)

Lubelskie wysyła karetki i pieniądze na Ukrainę

POMOC Polityka Władimira Putina naraża miliony bezbronnych Ukraińców na niewyobrażalne cierpienia, a kraj na zniszczenie – to treść stanowiska podjętego przez radnych sejmiku województwa lubelskiego

Decyzje zapadły na poniedziałkowej sesji. W przyjętym przez radnych wojewódzkich stanowisku stanowczo potępiono rosyjski atak na Ukrainę. Radni stwierdzili, że jest to „skrajne pogwałcenie prawa międzynarodowego oraz jest

realnym niszczeniem suwerenności niepodległego państwa”.

Dodali: – Polityka Władimira Putina naraża miliony bezbronnych Ukraińców na niewyobrażalne cierpienia, a kraj na zniszczenie. Działania takie muszą być potępione przez cały cywilizowany

świat, jako wyraz nieopisanego barbarzyństwa. Cały cywilizowany świat jest też zobowiązany do pomocy napadniętemu państwu i cierpiącemu narodowi.

Sejmik jednocześnie podkreśla, że województwo lubelskie, sąsiadujące z Ukrainą, deklaruje wszelką

pomoc uchodźcom wojennym. Oferuje wsparcie materialne i duchowe.

Sejmik podjął także uchwałę o zawieszeniu współpracy z Obwodem Brzeskim na Białorusi i zerwał umowę z Obwodem Nowgorodzkiem znajdującym się w Rosji.

Zarząd województwa zdecydował także o udzieleniu pomocy dla obwodu Ługańskiego na Ukrainie. Chodzi o 1 mln zł na pomoc uchodźcom, którzy przekraczają granice województwa lubelskiego. – Marszałek Jarosław Stawiarski przekazał informację o pomocy rzeczowej,

która napłynęła od podległych szpitali. Do naszych obwodów partnerskich przekazaliśmy 7 karetek, środki higieniczne i specjalistyczną aparaturę. Darowizna o wartości miliona złotych pojedzie już jutro do Żółkwi – poinformował w poniedziałek urząd marszałkowski. **SKO**

Co jest potrzebne i gdzie można pomóc

BIAŁA PODLASKA Miasto szykuje miejsca zakwaterowania dla Ukraińców i organizuje zbiórki potrzebnych rzeczy. Ale większe grupy uchodźców jeszcze do miasta nie dotarły

Ewelina Burda

Samorząd zabezpieczył 120 miejsc, 30 z nich w obiektach stowarzyszenia Wspólny Świat, a 90 w hotelach pracowniczych białoskiej firmy Edwood.

W poniedziałek nikt z Ukrainy jeszcze tam nie trafił, ale urzędnicy uruchomili punkt konsultacyjny:

* telefon: 833 769 100

* e-mail: solidarnizukraina@bialapodlaska.pl

i zgłaszać na przykład chęć przyjęcia uchodźców do swoich domów. Samorząd tworzy też bazę pomocy transportowej czy tłumaczeniowej.

– Na ten moment dzwonią przede wszystkim mieszkańcy, którzy pytają w jaki sposób mogą pomóc uchodźcom – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka urzędu. W siedzibie Straży Miejskiej przez całą dobę oraz w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej (w dni robocze, od 7:30 do 18) można przekazywać dary. – Najbardziej potrzebne są: żywność, pościel, ręczniki, kosmetyki, naczynia jednorazowe oraz



W sali gimnastycznej Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. J. Korczaka zgromadzone są dary dla Ukraińców. Będą tu też mogli przenocować

FOT. E.BURDA

taśma pakowa. Każdego dnia transportujemy paczki na przejścia graniczne i przekazujemy obecnym tam wolontariuszom – tłumaczka rzeczniczka. Miasto rozważa też inne rozwiązania pomocowe. – Prezydent zadeklarował już,

że jeśli zaistnieje taka potrzeba, powstaną w szkołach dodatkowe oddziały dla dzieci, by zapewnić im ciągłość edukacji.

W poniedziałek grupy Ukraińców wbrew wcześniejszym zapowiedziom

jeszcze do Białej Podlaskiej nie dotarły. Ale chętnych do pomocy nie brakuje. Ewa Graniak-Wosinek z mężem Arturem już od kilku dni jest w to zaangażowana. – Nie robimy nic wyjątkowego. To wyszło spontanicznie. Mąż

wpisał nasze numery telefonu na jakiejś grupie pomocowej na Facebooku. Wiedział, że zrobimy wszystko by pomóc – opowiada pani Ewa, która prowadzi pracownię artystyczną. Mieszkają pośrodku lasu w gminie

Rossosz. – Artur już w czwartek pojechał po pracy na granicę w Dorohusku. Zabrał stamtąd Olenę z synem i kotem. Przenocowali u nas. A rano odwiózł ich na pociąg. Pojechali do lubuskiego. Tam czekał już mąż pani Oleny – opowiada pani Ewa. Teraz Wosinkowie koordynują transporty innych wolontariuszy. – Uruchomiłam zbiórkę na „zrzutka.pl” na paliwo. Jest niesamowity odzew.

W sumie dzięki współpracy z władzami samorządowymi, w gminie Wisznice i Rossosz udało się utworzyć bazę nawet 400 miejsc dla uchodźców. – Przypuszczam, że większa fala osób dotrze do nas za kilka dni – uważa pani Ewa.

W Białej Podlaskiej miejsca dla 50 cudzoziemców przygotowała też w swojej sali gimnastycznej Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. J. Korczaka. Natomiast Hotel Zamek Janów podlaski należący do grupy Arche ma przyjąć 50 podopiecznych z ukraińskiego domu dziecka. Dyrektorowi hotelu Grzegorzowi Orzełowskiemu w znalezieniu transportu pomaga Anna Lewandowska, żona piłkarza Roberta Lewandowskiego.

Mistrz bojkotuje mistrzostwa w Rosji

UKRAINA Do tych mistrzostw w Rosji Michał Jagiełło z Białej Podlaskiej przygotowywał się prawie rok. Ale wobec wybuchu wojny, zawodnik nie wahał się ani chwili. – Sumienie nie pozwala mi tam jechać – przyznaje białczanin

Pływanie od zawsze było jego pasją. A od 2018 roku robi to w niespotykanych warunkach. – Mowa o lodowym pływaniu. Woda powinna mieć temperaturę poniżej 5 stopni Celsjusza. Nie możemy używać pianek, które ogrzewałyby nasze ciało – tłumaczy Jagiełło.

Na swoim koncie ma wiele sukcesów. Zdobył sześć tytułów Mistrza Polski i trzy tytuły Mistrza Świata. Ustanowił też dwa rekordy świata. W marcu zawodnik miał wyjechać do Rosji na najważniejsze zawody sprinterów: Winter Swimming World Championships. – Przygotowywałem się do tego wydarzenia, trenując codziennie przez

9 miesięcy. Wraz z trenerem Wilhelmem Gromiszem włożyliśmy bardzo dużo pracy, by szczyt formy „wypalił” 21 marca w Petrozavodsku – nie ukrywa. Wszystko zmieniło się 24 lutego. – Wojna przewróciła do góry nogami życie ludzi na Ukrainie. Nie mogłem pozostać obojętny wobec tej ogromnej tragedii. Moja rezygnacja to bojkot. Poza tym wystosowałem oświadczenie do federacji zimowego pływania by odwołali zawody – zaznacza Jagiełło. Już wcześniej otrzymał nawet specjalne zaproszenie z rosyjskiego ministerstwa, które zapewniało mu wizę na wyjazd. – Pewnie mógłbym udawać, że nic się nie dzieje. Mógłbym, ale nie potrafię.

Sumienie mi na to nie pozwala. W ten sposób symbolicznie wyrazimy swój sprzeciw wobec tego bandyckiego reżimu – przyznaje Jagiełło, który na co dzień jest instruktorem pływania w swoim rodzinnym mieście. – Gdy zerkam do swojej torby treningowej, to ogarnia mnie smutek, że moje starania nie zostaną przełożone na medale. Ale to, co czuję w sercu jest obecnie moim największym osiągnięciem.

Jagiełło ma nadzieję, że swoje sportowe serce pokaże na kolejnych mistrzostwach. – A póki co organizuję zbiórkę dla uchodźców z Ukrainy. Wybieram się też na granicę, by przewozić samochodem ludzi do Polski. **(EB)**



FOT. MICHAŁ JAGIEŁŁO/ARCH. PRYWATNE

Kto przebuduje drogę prowadzącą na stok?

PUŁAWY W poniedziałek otwarto oferty w przetargu na przebudowę ponad 370 metrowego odcinka ulicy Sybiraków na os. Włostowice w Puławach. Najtańsza z propozycji wynosi niecałe 2,2 mln zł. Zadanie otrzymało rządowe wsparcie

Odcinek od ulicy Włostowickiej w kierunku stoku narciarskiego w Parchatce, na swojej miejskiej części zostanie kompleksowo przebudowany. Otrzyma nową asfaltową nawierzchnię, chodniki z kostki, utwardzone wjazdy na posesje, a także nowe oświetlenie LED.

Do przetargu organizowanego przez Zarząd Dróg Miejskich wpłynęło pięć ofert, w tym dwa złożone przez konsorcja.



Ulica prowadzi do kilku domów i zakładów usługowych. Zimą najczęściej wykorzystywana jest natomiast przez narciarzy zmierzających na prowadzony w pobliżu stok

Najtańszą propozycję złożyły wspólnie puławskie Trans-Krusz i Wod-Gaz z warszawskim Elgridem, które za całe zadanie oczekują niecałych 2,2 mln zł. Niewiele droższe oferty złożyły LS Complex z Lublina

(2,35 mln zł) i Trakt z Piekoszowa (2,37 mln zł). Najdroższy okazał się natomiast Strabag z ceną przekraczającą 2,7 mln zł.

Zwycięzcę postępowania najpewniej poznamy w ciągu najbliższych tygodni. Prace mają potrwać cztery miesiące.

Miasto Puławy na to zadanie otrzymało dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z centralnego budżetu pokryta zostanie połowa kosztów to maksymalnego poziomu 1,4 mln zł. **RS**

Miejskie parklety nie wszystkim się podobają

BIAŁA PODLASKA Miasto montuje parklety, czyli niewielkie miejsca do odpoczynku z siedziskami i zielenią. Za projekt odpowiada miejska spółka Zieleń. Nie wszystkim mieszkańcom te nowe elementy małej architektury przypadły do gustu



Parklety w rejonie dworca PKP



FOT. E.BURDA

Parklet, jak czytamy w dokumentacji projektowej, „może stanowić formę mini parku, miejsca do chwilowego odpoczynku, przystanku w ruchu miejskim”. Jednak „Miejskie meble”, bo tak urzędnicy nazwali ten projekt, to nie tylko montaż tych konstrukcji, ale również innych elementów, m.in. nowych ławek, koszy

na śmieci, stojaków rowerowych czy gazonów z zielenią.

Niektórzy mieszkańcy mają mieszane odczucia w związku z drewnianymi parkletami, które można już zobaczyć m.in. w rejonie dworca PKP czy przy ulicy ks. Bieńkowskiego. Z dokumentów przetargowych wynika, że obok siedzisk wyrośnie na przykład lawenda. Oprócz

tego, przy ulicy Bieńkowskiej miejska spółka posadzi 7 jesionów.

– Utrzymanie takich elementów na niezadaszonej przestrzeni trochę kosztuje. Dużo zależy też od impregnacji wstępnej przed montażem – zwraca uwagę jeden z mieszkańców.

Przetarg na realizację tego zadania wygrała miejska spółka Zieleń, która wy-

ceńiła prace na 430 tys. zł. Umowa zakłada m.in. pięcioletnią konserwację drewnianych konstrukcji. Z kolei na placu Wolności, oprócz ławek, przybędzie nowych koszy na śmieci czy stojaków rowerowych. W donicach posadzone będą m.in. róże oraz berberysy. Podobnie przy ulicach Browarnej i Łazienkiej oraz w rejonie dworca PKP.

– Na skrzyżowaniach Alei Tysiąclecia z ulicą Brzeską oraz Narutowicza przy przejściach dla pieszych zamontujemy podpórki rowerowe. Umożliwią wygodny postój rowerzystom bez konieczności schodzenia z roweru – precyzuje Konrad Afaltowski, prezes Zieleni. – Dodatkowo, w rejonie pomnika J. I. Kraszewskiego, w celu uporządkowania przestrze-

ni, wykonamy m.in. wymianę nawierzchni i elementów małej architektury. Stworzymy niewielką formę centralnego placu z dwoma wkomponowanymi ławkami.

„Miejskie meble” wpisują się w większy projekt rewitalizacji, na który miasto pozyskało ponad 19 mln zł dofinansowania m.in. z Unii Europejskiej.

(EB)

Grozi im dożywocie

BISZCZA Zrzućli śpiącego mężczyznę z łóżka i zaczęli uderzać i kopać. Tak dramatyczne wydarzenia opisuje prokuratura, która wysłała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom

Do zdarzenia doszło w nocy z 4 na 5 czerwca 2021 roku w miejscowości Biszczka, w powiecie biłgorajskim – tak Prokuratura Okręgowa w Zamościu zaczyna swój komunikat na temat skierowania do sądu aktu oskarżenia przeciwko Erwinowi F. i Marcinowi S. Zdaniem śledczych to sprawcy okrutnego pobicia, które zakończyło się śmiercią 75-letniego mężczyzny.

Tej nocy patrol policji zauważył w Biszczu dwóch mężczyzn. Podejrzenia policjantów wzbudził fakt, że szli z torbami podróżnymi, a zapytani co robią w tym miejscu w środku nocy, nie potrafili sensownie odpowiedzieć. Po wylegitymowaniu okazało się, że to dwaj mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego w wieku 35 i 37 lat.

Zaraz potem, kiedy mundurowi zaczęli sprawdzać bagaże mężczyzn, natrafili na portfel z dokumenta-

mi 75-letniego mieszkańca Biszczu oraz sporą gotówkę. Tego też mężczyźni nie potrafili wyjaśnić. Policja wysłała patrol do domu seniora. Tam policjanci zobaczyli leżającego na ziemi i zakrwawionego mężczyznę.

Co się wydarzyło, ustaliła prokuratura. – Podejrzani, w godzinach nocnych, wdarli się do budynku mieszkalnego jednego z mieszkańców. Po wejściu do domu, zrzucili pokrzywdzonego z łóżka i zaczęli uderzać

i kopać po głowie i po całym ciele. Następnie zabrali pokrzywdzonemu portfel z wartością dowodu osobistego oraz pieniędzy w kwocie ponad 3 tys. złotych – czytamy w komunikacie Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Senior w ciężkim stanie został zabrany do szpitala. Kilka dni potem, 11 czerwca, zmarł. Napastnicy tej nocy byli pijani. Mieli powyżej dwóch promili alkoholu we krwi i byli pod wpływem amfetaminy.

– Oba podejrzanych przedstawiono zarzuty popełnienia zbrodni zabójstwa w typie kwalifikowanym, w związku z rozbójem i motywacją zasługującą na szczególne potępienie, a także jednemu z podejrzanych przedstawiono dodatkowo zarzut udzielania substancji psychotropowej w postaci amfetaminy – dodają śledczy. Zaznaczają jednocześnie, że obaj łżyli wyjaśnienia, przy czym jeden z nich nie przyznał się do po-

pełnienia zarzucanych mu czynów. – Drugi natomiast przyznał się do używania przemocy wobec pokrzywdzonego i złożył wyjaśnienia w zasadniczej części zgodne z poczynionymi ustaleniami – informuje prokuratura.

Obu grozi dożywocie. Zaraz po zatrzymaniu mężczyzn wyszło na jaw, że byli wcześniej karani: 37-latek stał przed sądem za rozbój, kradzież z włamaniem i pobicie. 35-latek odpowiadał za groźby karalne. **SKO**

Problemy z renowacją

KRAŚNIK Najprawdopodobniej w sądzie skończy się sprawa renowacji grobu wojennego na cmentarzu parafialnym w Kraśniku. Urząd Miasta odstępuje od umowy z wykonawcą. W związku z problemami niestety przepadnie dotacja z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Ozlecone przez magistrat prace na cmentarzu parafialnym (chodzi o mogiły przy ogrodzeniu od ul. Żytniej), które powinny być skończone już w 2021 r. dopytywał radny Jerzy Misiak. Zlecenie miasta dotyczące remontu pomnika dotyczyły m.in. demontażu – uszkodzonych płyt mogiły i tablic inskrypcyjnych, czyszczenia płyt piaskowca z ich ponownym montażem, odmalowania krzyży stalowych imitujących brzozy oraz montażu nowych tablic inskrypcyjnych z czarnego marmuru i napisów stalowych z datami 1939 i 1944r. na froncie pomnika.

– Pierwotny termin wykonania tego zadania był ustalony na 29 listopada – podała Sylwia Łukasik, kie-



Wizualizacja architektoniczna stanu projektowanego pomnika

FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

rująca Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. – Na prośbę wykonawcy, m.in. z uwagi m.in. na sytuację covidową,

przedłużyliśmy ten termin do 23 grudnia. Jednocześnie podpisaliśmy aneks z ministerstwem kultury na rozliczenie dotacji do dnia

31 grudnia. Niemniej wykonawca nadal nie wyrobił się w terminie.

Urzednicy mają zastrzeżenia także do sposobu

wykonania prac, które są „niezgodne z projektem”. Z tych powodów, 14 lutego do przedsiębiorstwa urząd wystąpił oświadczenie o odstąpieniu od umowy. – Dalsza procedura jest taka, że komisja dokona inwentaryzacji wykonanych przez tego wykonawcę prac i wezwie go do opuszczenia placu budowy oraz zabezpieczenia go – zapowiedziała na czwartkowej sesji Sylwia Łukasik. – Oczywiście: obciążymy wykonawcę karą za konieczność odstąpienia od umowy z jego winy. I następnie będziemy dochodzić odszkodowania z tytułu utraconej dotacji. Prawdopodobnie na drodze sądowej.

Urząd będzie musiał wybrać nowego wykonawcę, który dokończy prace. – Tak naprawdę wykona ten re-

mont – przyznała Łukasik, która potwierdziła, że urząd straci ministerialną dotację.

Radny Tomasz Saj dopytywał czy mimo że przedsiębiorca nie wykonał prac zgodnie z planem, naraził samorząd na „ogromne straty i koszty” to czy jaszcz za tę „partacką robotę” urząd będzie musiał mu zapłacić? – Czy tak rzeczywiście jest? – dociekał radny Saj.

– Procedura jest taka, że rzeczywiście musimy wykonać inwentaryzację wykonanych przez wykonawcę prac – odpowiedziała Łukasik. – To już komisja stwierdzi, które prace zostały wykonane, przede wszystkim prawidłowo, zgodnie z projektem i ze sztuką budowlaną. Dodała też, że „resztę rozstrzygnie już najprawdopodobniej sąd”.

(AA)

Z nową patronką i sztandarem

BIAŁA PODLASKA Medyczne Studium Zawodowe już oficjalnie z nową patronką. Marię Minczewską zastąpiła Danuta Siedzikówna, pseudonim „Inka”. Szkoła właśnie dostała nowy sztandar

Jako samorząd studencki uczestniczyliśmy w tym wyborze. To była burza mózgów – przyznaje Daniel, słuchacz pierwszego roku kierunku „technik masażysta”. – Patronka „Inka” przypadła nam do gustu, zwłaszcza to, że niosła pomoc wielu ludziom, a w dzisiejszych czasach to jest również bardzo ważne dla nas – nie ma wątpliwości Daniel.

Bialski „medyk” rozważał trzy propozycje: bł. ks. Jerzego Popiełuszki, bł. Hanny Chrzanowskiej i właśnie Dabuty Siedzikówny, którą zgłosiło Stowarzyszenie Kibiców AZS „Podlasie”. I to ta ostatnia kandydatura zdobyła najwięcej głosów społeczności studium.

Przypomnijmy, że zmiany patrona ruszyła po tym, jak Instytut Pamięci Narodowej, po wniosku senatora



Medyczne Studium Zawodowe ma nową patronkę i nowy sztandar

FOT. E. BURDA

Grzegorza Biereckiego (PiS), potwierdził współpracę Minczewskiej z aparatem bezpieczeństwa PRL.

Pochodząca z Zamościa Maria Minczewska (zm. w 1980 roku) patronowała placówce od 1984 roku.

Była pielęgniarką w wielu placówkach w całym kraju, napisała opracowania dla przyszłych adeptów tego za-

wodu. Ale okazało się, że IPN posiada w swoich zasobach donosy, w których Minczewska pod pseudonimem „Niezdeterminowana” przekazywała wiadomości na temat miejsc pobytu oddziałów „Ognia”, a także członków rodzin żołnierzy podziemia.

– Jestem dyrektorem od września 2020 roku i już gdy przygotowywałam się do konkursu zwróciłam na to uwagę, że w oficjalnych dokumentach na stronach IPN były niezbyt pochlebne informacje o Marii Minczewskiej – przyznaje dyrektor Marzena Paszkowska. – Z kolei Inka, młoda patriotka walcząca o wolność Polski, była jednocześnie sanitariuszką. A to doskonale wpisuje się w profil naszej szkoły.

Poza tym pani dyrektor zdradza, że placówka najprawdopodobniej zmieni siedzibę z ulicy Okopowej 3 na Warszawską 14. Pod tym

adresem mieści się m.in. filia Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej. A organem prowadzącym „medyk” jest właśnie marszałek.

W niedzielę placówka dostała już nowy sztandar. – Dzięki fundatorom, na czele z senatorem Grzegorzem Biereckim. Fundusze zbierała też społeczność studencka. Część przekazał też bialski przedsiębiorca – wylicza Paszkowska.

Zdaniem senatora Grzegorza Biereckiego, nowa patronka to dobry wzór dla młodych ludzi: – Była to znakomicie ukształtowana patriotka, bohaterka sanitariuszka. Przecież opatrywała również żołnierzy wroga. Za ojczyznę poświęciła życie – zauważa Bierecki.

3 sierpnia 1946 roku komunistyczny sąd w Gdańsku skazał Danutę Siedzikówną na śmierć. Miała niespełna 18 lat.

(EB)

Zwycięzca rezygnuje. Przetarg jeszcze raz

BIAŁA PODLASKA Firma, która miała odpowiadać za stworzenie nowego parku na osiedlu za Torami, w ostatnim momencie zrezygnowała. Miasto musi powtórzyć przetarg

Na działce przy ulicach Kruczej, Wyzwolenia i Drzewieckiego ma się pojawić 140 drzew, między innymi dębów, sosen czy grabów. Do tego m.in. 4,5 tys. mkw. łąk kwietnych czy 268 mkw. ogrodu deszczowego. Mieszkańcy osiedla za Torami doczekają się boiska do gry w siatkówkę plażową i piłkę nożną. Powstaną też place zabaw oraz tak zwany pumphuck.

Ale na to wszystko trzeba będzie poczekać. Kilka dni temu samorząd rozstrzygnął przetarg, ale firma Mars z Międzyrzecza Podlaskiego, która wyceniła swoje prace na 1,5 mln zł, w ostatnim momencie zrezygnowała.

– Firma nie podpisała umowy na realizację zamówienia, tłumacząc, że otrzymała w ostatniej chwili oferty cenowe od producentów elementów wyposażenia

parku, dużo wyższe niż te złożone w ofercie – wyjaśnia Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. – Stwierdziła też, że woli stracić wadium w kwocie 15 tys. zł, bo ich oferowana cena jest znacznie zaniżona w stosunku do realnych kosztów.

Kolejnym oferentem w przetargu była firma spod Białej Podlaskiej, która proponowała 1,7 mln zł. – Kwota ta znacznie przekracza

kosztorys miasta, dlatego przetarg został unieważniony – tłumaczy Kuc-Stefaniuk. Samorząd, który planował wydać na to zadanie 1,6 mln zł jeszcze raz poszuka wykonawcy.

Przypomnijmy, że ciekawymi akcentami w parku będą na przykład schronienia dla żab czy budki legowiska dla ptaków i wiewiórek. Projekt zakłada też miejsca na grilla, stoły do gry w ping-ponga czy w szachy.

Wdrożone mają też być ekologiczne rozwiązania, bo miasto chce by po „uprzątnięciu terenu wykorzystać kompost i elementy organiczne do stworzenia ostoi przyrodniczych”. Chodzi na przykład o montaż martwych pni drzew czy glazów. A kosze na śmieci mają być dostosowane do segregacji. Wykonawca będzie miał 8 miesięcy na zagospodarowanie terenu.

(EB)

Puławy liczą na miliony z Polskiego Ładu

INWESTYCJE Miasto złożyło wnioski do drugiego naboru Programu Inwestycji Strategicznych zwanego również Polskim Ładem. Ratusz celuje w nowe drogi, przebudowę oświetlenia ulicznego oraz obiekty sportowe. Wartość wniosków wynosi prawie 45 mln złotych

W połowie lutego zakończyło się przyjmowanie wniosków do drugiego naboru do Polskiego Ładu. Rządowy program umożliwia złożenie trzech wniosków o wartości do 5, 30 i 65 mln zł przy dofinansowaniu wynoszącym nawet 95 proc.

Najdroższym projektem o jaki starają się Puławy, jest

warta 30 mln wymiana oświetlenia ulicznego ponad 50 ulic, wielu osiedli, placów i parkingów

położonych na obszarze pomiędzy Lubelską, a Piaskową. W ramach tego zadania miasto chce zbudować przy okazji kanały technologiczne umożliwiające położenie światłowodów.



Nowe lampy LED mają pojawić się na ulicach, placach, skwerach i parkingach. Jeśli miasto otrzyma dotację i wymieni oświetlenie, koszty energii spadną o połowę

FOT. RS/ARCHIWUM

Drugi z wniosków dotyczy budowy nowych ulic o łącznej długości 1,3 km wraz z kanalizacją na os. Wólka Profecka. Drogi mają prowadzić do terenów in-

westycyjnych, na których mogą powstawać obiekty przemysłowe. Wartość tego przedsięwzięcia oszacowano na ponad 9 mln zł.

Ostatni z wniosków dotyczy poprawy sportowo-rekreacyjnej infrastruktury miasta i dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich to budowa pumpracka przy ul. Ry-

backiej, a druga mówi o wymianie sztucznej nawierzchni bocznego boiska piłkarskiego przy stadionie miejskim. Wartość tego wniosku to ok. 5 mln zł.

Decyzja o tym, które projekty otrzymają rządowe wsparcie powinna zapaść w ciągu najbliższych miesięcy. Przypominamy, że w ramach pierwszej edycji miasto otrzymało ponad 16 mln zł – na budowę sali gimnastycznej dla SP nr 3 oraz rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Bardzo zły kierunek jazdy

NA DRODZE W sześciu miejscach w Lubelskim staną nowe, wielkie tablice dla kierowców. W całym kraju przybędzie ich ponad sto

TABLICE są pokaźne i widać je z daleka. Na żółtym tle widnieje napis „stop”. Jest także umieszczona czarna dłoń, a w niej znany kierowcom znak „zakaz wjazdu”, a pod nim kolejny napis „zły kierunek”.

Pierwsze takie tablice Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad umieszcza, w ramach pilotażu, w ramach pilotażu, w ostatnie wakacje. To było 10 sztuk.

– Spotkały się one z pozytywną reakcją użytkowników dróg. Kolejne tablice pojawią się w miejscach, gdzie mimo stosownego oznakowania i samego układu jezdni wymuszającego prawidłową jazdę, niektórzy kierujący pojazdami łamią przepisy i stwarzają ogromne zagrożenie w ruchu drogowym: dla innych i dla samych siebie – informują drogowcy.

Dlatego GDDKiA ogłasza, że zaczyna montowanie kolejnych tablic.

111 sztuk zostanie umieszczonych w kilkudziesięciu miejscach w całej Polsce.



FOT. GDDKiA

To rejon węzłów drogowych i Miejsc Obsługi Podróżnych.

Na liście, jaką przedstawia GDDKiA, są także lubelskie lokalizacje. To trasy S12, S17 i S19. W przypadku drogi ekspresowej numer 12 oznaczenia zostaną umieszczone przy MOP-ach Markuszów i Piaski Zachód. Na S17 wybrano MOP-y Niwa Babicka oraz Sarny, a jeśli chodzi o S19 to jest mowa o węzłach Kock Południe i Kock Północ.

– Te miejsca zostały wytypowane do ustawienia znaków, bo w nich najczęściej dochodzi do tego typu sytuacji – przyznaje Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiego oddziału GDDKiA.

– Montaż tablic powinien rozpocząć się w pierwszej połowie marca. Nie wykluczamy również zamówienia kolejnej partii tablic – zaznaczają drogowcy.

Skąd w ogóle ten pomysł, aby uczulać kierowców, że jadą „pod prąd”? Okazu-

je się, że takie przypadki się zdarzają. W 2014 r. po skończonym kursie na linii 20 autobus miejskiej komunikacji publicznej (należał do prywatnej firmy) wracał z pętli w Dębówce do Lublina. Zamiast jechać starą trasą wjechał na drogę ekspresową, ale pod prąd. Poruszał się lewym pasem z włączonymi światłami awaryjnymi. W 2017 roku w internecie furorę robiło nagranie z obwodnicy Lublina, gdzie jeden z kie-

rowców zarejestrował (za pomocą kamery samochodowej) jadące w złą stronę auto. W 2019 roku na S17 w okolicy zjazdu na Rzeszów „pod prąd” jechał osobowy fiat. Z kolei w 2020 roku do sieci trafiło kolejne nagranie: tym razem samochód jechał na trasie z Puław do Lublina. W tym samym roku kobieta jadąca fiatem, kiedy zorientowała się, że jedzie w złym kierunku, próbowała zawrócić w okolicy węzła Sławinek. W lutym 2021

roku kamery umieszczona nad obwodnicą Lublina uwieczniła, jak osobowa toyota jadąca w złym kierunku próbuje zjechać z trasy.

Co zrobić, kiedy jednak pojedzie się w złą stronę?

– Jeżeli mamy jeszcze możliwość wyboru, wjedźmy w prawidłową łącznicę lub skróćmy w kierunku wyjazdu z MOP – radzi GDDKiA i wyjaśnia, że w sytuacji, gdy nie ma możliwości „ucieczki” trzeba bezzwłocznie się zatrzymać w bezpiecznym miejscu (najlepiej na pasie awaryjnym i włączyć światła awaryjne). – Następnie z zachowaniem szczególnej ostrożności opuścić pojazd i jeśli to możliwe schronić się za barierą ochronną. Kolejną czynnością powinno być powiadomienie służby drogowej lub policji, które pomogą kierowcy wydostać się z „pułapki”. Pamiętajmy, żeby pod żadnym pozorem nie próbować samodzielnie zawracać! Powoduje to dodatkowe zagrożenie dla nas samych i innych uczestników ruchu. Takie manewry mogą skończyć się tragicznie – ostrzegają drogowcy.

SKO

Sala, ścianka wspinaczkowa i pieniądze

ŁUKÓW Miasto dołoży pieniądze do przebudowy sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 2. Drugi przetarg obniżył ceny, ale najniższa oferta i tak przekracza koszty samorządu

Na remont sali urząd chciał wydać 1,3 mln zł. W pierwszym przetargu oferenci wyceniali swoje prace na ponad 1,6 mln zł. Dlatego samorząd próbował znaleźć wykonawcę inwestycji po raz drugi. Wpłynęły cztery oferty, a najniższa firmy Ramar

z Łukowa opiewa na ponad 1,5 mln zł.

– Podjąłem decyzję o powtórzeniu przetargu. Zgłosiły się 4 firmy. Najniższa kwota jest korzystniejsza niż ta w pierwszym przetargu. Niemniej jednak, musimy dołożyć 260 tys. zł – tłumaczył radnym na sesji burmistrz Piotr Pludowski.

Rada przychyliła się wnioskowi.

Wykonawca będzie miał czas do końca października by wyremontować salę.

Na ostatniej sesji, radny z PiS miał wątpliwości czy

inwestycja powinna obejmować również stworzenie ścianki wspinaczkowej.

– Z tego co się orientuję, koszt jej wykonania jest wysoki – tłumaczył radny Robert Dołęga, na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego, ale również sztangista, w przeszłości dwukrotny olimpijczyk, medalista

mistrzostw Polski, Europy i świata. Ale burmistrz odpowiedział, że w mieście nie ma jeszcze ścianki wspinaczkowej. – Dlatego myślę, że warto ją zbudować, by uczniowie mieli możliwość uprawiania takiej dyscypliny. To i tak tańsze niż zbudowanie stoczni narciarskiej – stwierdził Piotr Pludowski.

Pomysł ścianki miał się pojawić podczas rozmów z projektantami przebudowy sali.

Miasto zapewnia też, że zmodernizowana sala będzie służyła także innym dyscyplinom sportowym. W projekcie są bowiem boiska do siatkówki czy koszykówki. (EB)

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl

 www.dom-pol.pl BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI Lublin, ul. Wertera 54 tel. 81 445-08-03 kom. 508-484-610; 511-511-556 e2744 NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM ■ Mieszkania MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE MIESZKANIA 2-pokojowe DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 34,5m położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny, pary jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 497/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 35,4m położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajduje się salon z aneksem kuchennym, 2 oddzielne pokoje, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 496/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl NA sprzedaż mieszkanie położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego posadowionego w spokojnej	okolicy w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się 2 pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka, toaleta i przedpokój. Do mieszkania przynależy duża piwnica (oferta nr 495/2531/OMS). Cena: 394 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania kawalerka o powierzchni ok. 27m2 położona na piętrze wolnostojącego budynku mieszkalnego w gminie Kraśnik. Mieszkanie składa się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokoju. Na podłodze położone zostały panele, mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem. Ciepła woda bojler elektryczny (taryfa dzienna i nocna). Do mieszkania przynależy wolnostojący budynek gospodarczy (2 pomieszczenia o powierzchni ok. 16m2) znajdujący się na działce(oferta nr 493/2351/OMS). Cena: 135 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 3-pokojowe DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 48,2m położone na 4 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Klukowszczyzna. W mieszkaniu znajdują się 3 oddzielne pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 498/2351/OMS). Cena: 440 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl	DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 58,05M2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+ sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów finansowych. (oferta nr 481/2351/OMS). Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 4-pokojowe DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy,	przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo borze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoją lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. (oferta nr 482/2351/OMS). Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 75m2 położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w Bełżcach. W mieszkaniu znajdują się: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położony jest parkiet, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon, z którego rozciąga się widok na okoliczne tereny zielone. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-piecyk elektryczny (istnieje możliwość zmiany na piecyk gazowy). Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 485/2351/OMS). Cena: 349 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 5-pokojowe DO sprzedania mieszkania w stanie deweloperskim w dzielnicach Bronowice i Węglinek. Mieszkania w dzielnicach Bronowice do odbioru w roku 2021, natomiast w dzielnicy Węglinek w roku 2023. Różne metraże, ceny za m2 zróżnicowane. Szczegóły ofert BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl ■ Domy DOMY LUBLIN I OKOLICE: NA sprzedaż całoroczny, wolnostojący dom z bali o powierzchni ok.140m2 wybudowany w 2007r. Na parterze budynku znajduje się salon, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą, przedpokój oraz pomieszczenie gospodarcze. Z przedpokoju drewniane schody prowadzą na użytkowe poddasze gdzie znajduje się kolejna sypialnia i gabinet. W kuchni poza szafkami w zabudowie i niezbędnym sprzętem AGD swoje miejsce znalazł również stół z okrągłym szklanym blatem i czterema	krzesłami. Pomieszczenia są widne, rozkładowe i bardzo przytulne. Kolorystyka ścian i umeblowanie oraz dodatki sprawiają, że wnętrze zaprasza do wypoczynku i relaksu. Niewątpliwym atutem nieruchomości jest również taras znajdujący się w osłoniętej od ulicy i sąsiadów części działki. Na poddaszu zamontowane zostały okna dachowe. Na dachu położona została blacha. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy. Działka jest ogrodzona i zadbana. Znajdują się na niej różne nasadzenia, a ścieżka i schodki zostały wykonane z kostki brukowej (oferta nr 386/2351/ODS). Cena: 636 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711 DO sprzedania parterowy dom z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 168 m2. Na parterze domu jest: salon, gabinet, kuchnia, łazienka(kabina prysznicowa)z toaletą. Na poddaszu znajdują się: 3 sypialnie, łazienka(kabiną prysznicową, wanną, dwie umywalki)z toaletą i garderoba. W salonie znajduje się kominek z płaszczem wodnym. Wszystkie pomieszczenia są widne, jasne i rozkładowe. Do wykończenia wewnątrz użyto materiałów wysokiej jakości. Ogrzewanie domu- gazowe (na parterze domu i w łazience na poddaszu ogrzewanie podłogowe), kanalizacja-szambo. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 885 m2. W ogrodzie znajduje się oświetlona altana, grill, jacuzzi ogrodowe, drzewa, krzewy, kwiaty. Przepięknie zagospodarowana działka zachęca do wypoczynku i relaksu. Działka ogrodzona, wjazd bramą sterowaną pilotem. Dodatkowym atutem nieruchomości są panele fotowoltaiczne, solary oraz klimatyzacja W bryle budynku znajduje się jednostanowiskowy garaż. Dom gotowy do zamieszkania, nie wymaga nakładów finansowych(oferta nr 388/2351/ODS). CENA: 1 199 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711 DOM W DZIELNICY ABRAMOWICE o sprzedania dom jednorodzinny, wolnostojący o powierzchni ok. 170m2 położony w cichej i spokojnej okolicy. Dom zbudowany w 2005roku z materiałów wysokiej klasy, wykończony z dbałością o każdy szczegół. Na parterze znajduje się	gabinet, łazienka (kabina prysznicowa) z toaletą, przedpokój, kuchnia oraz jadalnia z salonem. Na piętrze budynku znajdują się 4 sypialnie (jedna sypialnia z balkonem) oraz pokój kąpielowy z wanną, kabiną prysznicową oraz toaletą. Umieszczony w salonie kominek z obiegim wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej (oferta nr 358/2351/ODS). Cena: 1 149 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711 ROŻDŻAŁÓW gm. CHEŁM Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinowa, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł , istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia. GM. KONOPNICA Dom jednorodzinny, wolnostojący, parterowy z poddaszem o pow. użytkowej 245,8m2. Dom w dużej części wykończony (podłogi, stolarka wewnętrzna, łazienki wraz z sanitariatami, instalacja elektryczna oraz grzewcza). PARTER: kuchnia z jadalnią, salon z kominkiem, przedsionek z garderobą, hall z drewnianymi schodami, kotłownia, łazienka z kabiną prysznicową i wc, pokój gościnny/gabinet. PODDASZE: 3 obszerne sypialnie, duża łazienka z wanną oraz sauną, garderoby. Ogrzewanie gazowe. Okna oraz drzwi drewniane. Budynek ocieplony. Dach czterospadowy kryty dachówką ceramiczną. Garaż wbudowany w bryłę główną. We wszystkich oknach na parterze zainstalowane elektryczne rolety antywłamaniowe. Ogrodzona działka o pow. 2300m2. Dodatkowy wolnostojący budynek gospodarczy o pow. 40,2m2, nadający się do prowadzenia działalności(oferta nr
--	---	--	---	---	--

363/2351/ODS). Cena: 1 249 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS).Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek

gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemiegi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Działki

DZIAŁKA budowlana 4200 m uzbrowiona, ogrodzona, centrum wsi Wiryki. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN

DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki.

Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Obiekty

POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

■ Inne

LOKALE sprzedaż

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją

lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsiönku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

DO wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się

nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut .(oferta nr 146/2351/OLW) Cena: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ siedlisko do 25 km od Lublina albo zamienię na mieszkanie w Lublinie. W przypadku sprzedaży możliwość dożywotniego mieszkania sprzedawcy. 607966880

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Części

SPRZEDAM rozrząd do Skoda Octavia 1,6 diesel 2012 r, cena 120 zł. Tel. 530 681 233.

SPRZEDAM maglownicę do Opla Corsa C 2001 r., cena 100 zł. Tel. 530 681 233.

■ Inne

SILNIK do Żuka oraz części i części na przyczepkę. tel. 730131294

KUPIĘ

KUPIĘ samochód osobowy małowitrazowy, nowy lub mało używany do 3 lat. 607 966 880.

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c. 200 zł, Lublin, 512668533.

USŁUGI

■ Wykonam

ZŁOTA rączka - tanio, solidnie: malowanie, gładzie, panele, elektryka, osadzanie parapetów, płytki oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624Lublin

DOM

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

PRACA

ZATRUDNIĘ

MECHANIK samochodowy . Praca w Oslo stawka od 200 nok/godz. + dodatek wakacyjny vermax@vermax.no

BLACHARZ samochodowy Norwegia. Norweska umowa i stawki. 48507955252 , pawel@worksupply.eu

MECHANIK samochodowy Norwegia. Norweska umowa i stawki. 48507955252

pawel@worksupply.eu

OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy. Zarabiaj nawet do 2000€ miesięcznie. +48 61 415 13 08, info@hausengel.p

ZATRUDNIMY do sadzenia lasu!!!!Kobiety, mężczyzn, małżeństwa - praca na 2 miesiące! płatne 18zł/h na rękę lub akord za 1000 szt.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

INSTRUMENTY MUZYCZNE

■ Sprzedam

HARMONIA 4-rzędowa Borucki Warszawa, stan bdb. Tel. 608 722 403.

RÓŻNE

INNE

WCZASY DLA SENIORA– Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www. wczasy-senior.pl

TAXI Marek usługi taksówkowe. Tel. 798 790 738.

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Dominik Grzyb która została wydana przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej. Nr. tel 667028417

SPRZEDAM

SIATKA ocynkowana leśna zageszczona oraz słupki ogrodzeniowe wys. 2 . Tel. 501 505 044.

KRZESŁA obrotowe, 95zł szt. Tel. 730131294

KANISTRY 20l, cena 35zł szt. tel. 730131294

DRZWI garażowe wzmocnione. tel. 730131294.

SPRZEDAM jodłę na wianki, tel. 81 8255946

SPRZEDAM maszyny stolarskie produkcji fabrycznej - 81 8255946

JODŁA na wianki. Tel. 81 825 59 46.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny produkcji fabrycznej, tel. 81 8255946

KOWADŁO duże ze stojakiem 2200 zł, do negocjacji. Tel. 608 722 403.

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

PREZYDENT MIASTA CHEŁM

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65 oraz na stronie internetowej <https://umchelm.bip.lubelskie.pl/index.php?id=55> został podany do publicznej wiadomości (na okres 21 dni poczynając od 01.03.2022 r.) **wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Chełm, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, obejmujących część nieruchomości oznaczonych w obrębach 18 i 20.**

Blizszych informacji udziela Departament Nieruchomości Urzędu Miasta Chełm, w pok. 37, III p. oraz pod nr tel. (82) 564-34-18.

in757

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.),

ZAWIADAMIAM

że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 122 /22 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa planowanej drogi gminnej od km 0+029,50 do km 0+131,50 w rejonie skrzyżowania ul. Staczyńskiego z ul. Zelwerowicza w Lublinie wraz z budową oświetlenia drogowego, sieci kanalizacji deszczowej i budową kanału technologicznego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej	
Obręb 4 – Czechów II	
ark. 1	28/2, 33/14, 33/12, 33/5, 34/8

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 4 – Czechów II	
ark. 1	33/6, 33/4, 34/3

Z treścią decyzji Nr 122 /22 z dnia 21 lutego 2022 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in746

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 25.02.2022r. na wniosek Wójta Gminy Fajslawice, Fajslawice 107, 21-060 Fajslawice została wydana decyzja Nr:AB.6740.31.2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa drogi gminnej Nr 105744L od km 4+691 do km 4+970 oraz drogi gminnej Nr 109613L od km 1+543 do km 1+792 w Fajslawicach**”. Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0003 Fajslawice, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny Fajslawice, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr: 2305/1, 280, 1528, 1660/3,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny Fajslawice, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr 2206/2 wg projektu podziału na działki nr **2206/3**, 2206/4;

działka nr 2233 wg projektu podziału na działki nr **2233/1**, 2233/2;

działka nr 2234/1 wg projektu podziału na działki nr **2234/4**, 2234/5;

działka nr 2235 wg projektu podziału na działki nr **2235/1**, 2235/2.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: ścinanie drzew, karczowanie pni, wycinka zakrzaczeń, roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, ustawienie obramowań, wykonanie nawierzchni jezdni, zjazdów, chodników oraz zatok postojowych, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystraw, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice.

in755

WÓJT GMINY UŚCIMÓW

INFORMUJE że na stronie BIP Urzędu Gminy Uścimów <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl> i tablicy ogłoszeń w dniu 01.03.2022 r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat, położonych w miejscowości Orzechów Kolonia i Nowa Jedlanka. **Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Uścimów tel. (81) 85-23-033.**

in756

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do prac budowlanych oraz ociepleń z zamieszkaniem. telefon 501 182 362

021822L01.A

Firma Ogrodniczko-krajobrazowa poszukuje pracowników do montażu i zazieleniania dachów i elewacji.

Dobra zapłata, niemieckie świadczenia socjalne, zapewnione zakwaterowanie i związane z tym wydatki. Rozpoczęcie możliwe od zaraz.

Tel: +49 1520 9299727

Whatsapp: +49 1520 9299727

Mail: podanie@leonhards.de

Oczywiście gwarantujemy kontakt w języku polskim

in225 96

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



019622L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel: 534244044. www.wczasy-senior.pl

004222L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

019722L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

013222L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019622L01.A

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

OGŁASZA
przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu I. J. Paderewskiego
następujących robót:

1. **Remont balkonów w budynku przy ul. Paderewskiego 14 kl. V oraz ułożenie terakoty na podestach i schodach na parterze w budynku przy ul. Paderewskiego 4 kl. VI-IX**
2. **Wykonanie wiatrołapów w budynkach przy ul. ul. Leszetyckiego 1 kl. I-IV oraz Leszetyckiego 5 kl. II i III.**
3. **Remont instalacji elektrycznej w budynkach przy ul. Szwajcarska 6, 10 oraz Leszetyckiego 11 – piwnice**
4. **Wymiana sterowania dźwigów w budynkach przy ul. I. J. Paderewskiego 14 kl. II – IV oraz Leszetyckiego 6 kl. II,**
5. **Malowanie klatek schodowych w budynku przy ul. Leszetyckiego 14 kl. I-IV, ul. I. J. Paderewskiego 4 kl. IX.**
6. **Czyszczenie kanalizacji sanitarnej w budynku przy ul. I. J. Paderewskiego 14 kl. I-VII.**
7. **Wykonanie przeglądu i pomiarów instalacji elektrycznej w lokalach mieszkalnych i usługowych.**

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. I. J. Paderewskiego, ul. Śliwińskiego 1 tel: 81-741-32-52.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 12.000,00zł, pkt.2 – 5.000,00zł, pkt.3 – 15.000,00zł, pkt.4 – 15.000,00zł, pkt.5 – 7.000,00zł, pkt.6 – 5.000,00zł, pkt.7 – 4.000,00zł,**

Oferty należy składać w terminie do **14.03.2022r. do godz 15:00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in749

AAA

KALLA

www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI

POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje

Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

e24089

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

025122L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01.A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

b10034

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

Wsparcie nie dało zwycięstwa

BOKS Łukasz Maciec przegrał na punkty a Anthony Fowlerem

Pięściarz Starej Szkoły Boksu Lublin nie był faworytem pojedynku z reprezentantem Wielkiej Brytani. Anthony Fowler to jedno z ciekawszych nazwisk w świecie boksu. Jako amator zajął w 2013 r. trzecie miejsce w mistrzostwach świata, a także był złotym medalistą Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej. Ten drugi sukces otworzył mu drzwi do zawodowej kariery, w czasie której stoczył 17 walk. Wygrał z nich 15, a 2 zakończyły się jego przegraną. W niedzielny wieczór do swojego rekordu dopisał 16 triumf, chociaż nie było mu o niego łatwo. - Scenariusz na tę walkę jest bardzo prosty, bo chcę wejść do ringu i wygrać. W niedzielę wracam do świata wielkiego boksu, bo Fowler to obecnie 22 zawodnik na świecie. Dla porównania ja jestem dopiero 84. On jest bardzo szybki i silny. Nie boję się i wiem, że jestem w stanie go pokonać. Wygrana otworzy mi jeszcze bardziej drzwi do wielkich gal. Nie jestem rozbity fizycznie, bo przecież ostatnio walczyłem bardzo rzadko. Stać mnie jeszcze na kilka lat występów na najwyższym poziomie – mówił przed pojedynkiem Łukasz Maciec.

Pięściarz z Liverpoolu od pierwszych minut postawił na wałę w dystansie. Maciec jednak próbował kontrować rywala prawym sierpem. Widoczne to było zwłaszcza w trzeciej rundzie, kiedy lublinianin trafił kilka razy Brytyjczyka. Podobnie było w czwartej odsłonie. Niestety,



Łukasz Maciec przegrał z Anthony Fowlerem, ale w Londynie pokazał się z dobrej strony

FOT. ARCHIWUM

w kolejnych Fowler znalazł sposób na Maćca, który ewidentnie zaczął mieć problemy z kondycją. Sytuację dodatkowo pogorszył potężny cios na wątrobę, który otrzymał w piątej rundzie. Fowler z każdą minutą podkreślał tempo, którego Polak wyraźnie nie wytrzymał. W dziesiątej

rundzie Maciec wiedział, że wyraźnie przegrywa na punkty, więc zaczął szukać nokautującego uderzenia. Nie znalazł go, więc sędziowie jednogłośnie wskazali na triumf Fowlera.

Warto podkreślić, że podopieczny Władysława Maciejewskiego mógł w słynnej londyńskiej hali O2 Arena

liczyć na olbrzymie wsparcie rodaków. Ci byli bardzo głośni, a skandowanie przez nich nazwisk polskiego boksera było wyraźnie słyszalne w trakcie transmisji. Podobnie zresztą było przy okazji walki wieczoru, w której Lawrence Okolie wypunktował Michała Cieślaka. **(KK)**

Będą dalej wspierać klub

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Województwo Lubelskie będzie partnerem Górnika Łęczna w rundzie wiosennej najlepszych rozgrywek piłkarskich w Polsce

Pamiętajmy, że współpraca Górnika z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego rozpoczęła się na początku obecnego sezonu. Na mocy umowy klub przyznał Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego tytuł Partnera drużyny, a logotyp promocyjny województwa lubelskiego pojawił się m.in. na tyle koszulek meczowych pod numerem zawodników oraz w przestrzeni stadionu w Łęcznej.

Zielono-czarni związali się nową umową z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego. Przedłuża ona rozpoczętą na początku sezonu współpracę. Jej celem jest promocja walorów gospodarczych Województwa Lubelskiego. – Górnik Łęczna to jedyna drużyna z naszego regionu, która występuje w piłkarskiej PKO BP Ekstraklasie, ale jednocześnie uznana już marka w polskiej piłce, której specjalnie nie trzeba przypominać. Do obecnego sezonu Górnik przystąpił jako beniaminek, ale występował już w najwyższej lidze rozgrywkowej w latach 2003–



FOT. DW

2007 i 2014–2017. Meczom „zielono-czarnych” towarzyszy duża medialność, ponieważ rywalizacja najlepszych polskich drużyn piłkarskich, ma również największą oglądalność – powiedział Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

Zadowolony ze współpracy są także działacze Górnika. – Cieszy nas fakt, że Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego nadal będzie naszym partnerem. Jesteśmy wdzięczni za zaufanie, jakim nas

obdarzono. Górnik Łęczna to wizytówka naszego regionu, zwłaszcza na piłkarskiej mapie Polski. Nie bez przyczyny drużyna zyskała przydomek „Duma Lubelszczyzny”. Województwo Lubelskie to piękne tereny, z których jesteśmy dumni. Jestem przekonany, że dzięki kontynuacji współpracy uda nam się jeszcze bardziej popularyzować województwo. Mam nadzieję, że przyczynimy się do odwiedzania Lubelszczyzny przez turystów – powiedział Piotr Sad-

czuk, sternik łęczyńskiego klubu.

Umowa z Urzędem Marszałkowskim obejmuje także ekspozycję logotypu firmy na stadionie; na bandach LED oraz na ściankach sponsoringowych, jak również w postaci powierzchni wielkoformatowej przy boisku. – Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, piłkarze Górnika będą godnie i ambitnie promować Lubelskie. To jest także promocja nie tylko piłki nożnej, ale i aktywności fizycznej wśród

najmłodszych, na czym mocno nam zależy. Piłka nożna to sport, który kształtuje charakter, uczy dyscypliny i pokory, co w dzisiejszych czasach jest niezwykle ważne. Klub z Łęcznej konsekwentnie rozwija sieć współpracujących z nim partnerów i szkół z całego województwa. Doskonale wiemy, że nie zawsze udaje się wygrywać, ale zawsze trzeba walczyć. To pokazuje na boisku Górnik Łęczna a Samorząd Województwa Lubelskiego to docenia. Nasza współpraca z Górnikiem realizowana jest w ramach programu „Z dumą wspieramy sport”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach realizacji projektu „Marketing Gospodarczy Województwa Lubelskiego”. Zadanie to ma na celu m.in. promocję gospodarczą województwa przez sportowców, drużyny i wydarzenia sportowe. Życzę całej społeczności Górnika Łęczna S.A., abyśmy spotkali się w kolejnym sezonie na stadionach ekstraklasy – zakończył Marszałek Stawiarski.

KRAJ I ŚWIAT

Abramowicz zdaje rządy

Trwa inwazja Rosji na Ukrainę, w związku z czym cała Europa nakłada kolejne sankcje na Rosjan. Z tego powodu Roman Abramowicz, chcąc uniknąć problemów, zdecydował się oddać zarządzanie klubem Chelsea Londyn. „Zawsze podejmowałem decyzje, mając na uwadze dobro klubu. Pozostaję przywiązany do tych wartości. Dlatego powierzam powiernikom fundacji charytatywnej Chelsea zarządzanie i opiekę nad klubem Chelsea FC” – napisał oligarcha w specjalnym oświadczeniu.

Hurkacz idzie w górę

W poniedziałek ukazało się najnowsze notowanie rankingu ATP. Hubert Hurkacz przesunął się w górę. Do historycznej zmiany doszło na czele światowej klasyfikacji. W ubiegłym tygodniu Polak startował w Dubaju, gdzie po trzysetowym boju z Andriejem Rublowem odpadł w półfinale. Wrocławianin otrzymał za występ w imprezie rangi ATP 500 w sumie 180 punktów. Dzięki temu w poniedziałek awansował z 11. na 10. pozycję, wypychając z Top 10 Włocha Jannika Sinnera. Na czele klasyfikacji jest Danił Miedwiediew, który zakończył panowanie Serba Novaka Djokovicia. Po 18 latach dobiegła końca dominacja tzw. Wielkiej Czwórki (Roger Federer, Rafael Nadal, Novak Djoković i Andy Murray). Miedwiediew to trzeci rosyjski lider w historii rankingu ATP (od 1973 roku). Przed nim byli jeszcze Jewgienij Kafielnikow i Marat Safin.

Nawrocki został zwolniony

Siatkarki Grupy Azoty Chemik Police w niedzielę niespodziewanie odpadły w Pucharze Polski. Podopieczne Jacka Nawrockiego przegrały 2:3 z Il. Capital Legionovią Legionowo, co skutkowało zwolnieniem trenera. Funkcję pierwszego szkoleniowca przejmie Marek Mierzwinski - szkoleniowiec pracuje w sztabie Grupa Azoty Chemika Police już od kilku lat. Aktualnie Grupa Azoty Chemik Police zajmuje 2. miejsce w tabeli Tauron Ligi. Policzanki tracą trzy punkty do liderujących siatekarek Developresu Bella Dolina Rzeszów.

Czerkaszenko wzmocnił Pogon

Sandra Spa Pogoń wzmocniła kadrę na drugą rundę PGNiG Superligi Mężczyzn. W meczu ze Stalą Mielec debiut zaliczył doświadczony Ukrainiec. Portowcy ograli rywali 27:21 i wskoczyli już na 12. lokatę w rozgrywkach. Bogdan Czerkaszenko nie zdołał odbyć ani jednego treningu z drużyną Sandra Spa Pogoni. W meczu przeciwko Handball Stali Mielec zdobył 3 bramki na 7 prób, które zostały mu zapisane do protokołu, usiadł też na ławce kar.

Multi Multi (28.02), godz. 14

7, 8, 10, 14, 15, 18, 23, 25, 29, 34, 37, 40, 43, 47, 56, 62, 63, 65, 77, 79. Plus 29.

Multi Multi (27.02), godz. 21.50

9, 14, 16, 20, 21, 23, 29, 36, 40, 43, 44, 48, 50, 54, 59, 69, 70, 72, 75, 76. Plus 54.

Mini Lotto (27.02)

7, 10, 25, 28, 42.

Ekstra Pensja (27.02)

9, 11, 14, 29, 32 – 3.

Ekstra Premia (27.02)

2, 3, 14, 17, 33 – 3.

Kaskada (28.02), godz. 14

2, 3, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 16, 20, 21, 22.

Kaskada (27.02), godz. 21.50

1, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.

Super Szansa (28.02), godz. 14

8, 3, 5, 0, 2, 1, 4.

Super Szansa (27.02), godz. 21.50

1, 4, 5, 2, 3, 9, 8.

Rosja w końcu wykluczona

PIŁKA NOŻNA FIFA i UEFA podjęły decyzję o wykluczeniu do odwołania rosyjskich drużyn z rozgrywek międzynarodowych z powodu inwazji na Ukrainę. Decyzję zatwierdziły dziś Biuro Rady FIFA oraz Komitet Wykonawczy UEFA

Jeszcze wczoraj przed południem wszyscy mówili o kolejnym zaskakującym zachowaniu FIFA, która nie zdecydowała się na wyrzucenie Rosji z rozgrywek. W oświadczeniu wydanym przez federację, zamiast tego zaproponowano państwu grę pod nazwą „Rosyjska Unia Futbolu”. Nowa drużyna ma rozgrywać wszystkie mecze na wyjeździe, bez rosyjskiego hymnu i symbolu flagi narodowej Gianni Infantino od czwartku, a więc w dniu kiedy Rosjanie rozpoczęli agresję na Ukrainę pokazywał, że nie zamierza decydować się na radykalne kroki. W kolejnych dniach Polski Związek Piłki Nożnej wraz z reprezentantami Polski zapewnił, że nasza drużyna narodowa nie zamierza wybierać się na planowany na 24 marca mecz barażowy w Moskwie. Polskę poparły także dwa inne zespoły z tej ścieżki barażowej – najpierw Szwecja, a później Czesi.

W niedzielę wieczorem nie doszło jednak do żadnego przełomu. FIFA opublikowała komunikat na swojej stronie internetowej, z którego wynika, że przynajmniej na razie, Rosja nie zostanie wykluczona z rozgrywek. Jej kluby oraz reprezentacja swoje mecze domowe grać będą na neutralnych terytoriach bez udziału kibiców. Co więcej, reprezentacja tego kraju nie będzie grała pod nazwą „Rosja” tylko „Rosyjski Związek Piłkarski”. Rosjanie nie będą mogli też używać swojej flagi oraz hymnu. FIFA nie określiła swojej decyzji ostateczną, więc jeszcze istniała możliwość wykluczenia Rosji z rozgrywek międzynarodowych.

Na reakcję prezesa PZPN Cezarego Kuleszy, który bardzo mocno zaangażował się w tą sprawę nie trzeba było długo czekać. – Dzisiejsza decyzja FIFA jest dla nas nie do zaakceptowania. W sytuacji wojny na Ukrainie nie interesuje nas gra pozorów. Nasze stanowisko pozostaje bez zmian: reprezentacja Polski NIE ZAGRA z Rosją w meczu barażowym, niezależnie od nazwy rosyjskiej drużyny – napisał prezes PZPN w mediach społecznościowych. Komunikat w związku z kolejnymi decyzjami FIFA wydał też PZPN. – Polski Związek Piłki Nożnej oświadcza, że w wyniku brutalnej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i trwającej tam wojny, nie widzi możliwości rywalizowania z reprezentacją Rosji w barażach o awans do Mistrzostw Świata w Katarze w 2022 roku bez względu na nazwę drużyny złożonej z rosyjskich piłkarzy oraz miejsce rozgrywania meczu – przekazało w oficjalnym komunikacie. Wczoraj wieczorem ten cyrk się w końcu skończył. Presja PZPN przyniosła efekt. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA), działając w porozumieniu Europejską Unią Piłkarską (UEFA), podjęła w poniedziałek decyzję o zawieszeniu wszystkich rosyjskich drużyn - klubowych i reprezentacyjnych – w rozgrywkach FIFA i UEFA. Zawieszenie obowiązuje do odwołania. To reakcja na agresję armii rosyjskiej na Ukrainę, która rozpoczęła się 24 lutego. W tej sytuacji „Sborna” nie będzie mogła przystąpić do meczu barażowego z reprezentacją Polski o awans na mistrzostwa świata 2022 (24 marca).

Wreszcie wygrali

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN Reprezentacja Polski odniosła pierwsze zwycięstwo w eliminacjach mistrzostw świata. Biało-Czerwoni wczoraj w hali Globus pokonali 70:68 Estonię

Kamil Kozioł

To był bardzo trudny mecz dla obu ekip. I nie chodzi tu tylko o fakt, że zawodnicy zaprezentowali wysoki poziom. Dużo większym ciężarem było obciążenie psychiczne, bo przecież nieco ponad 100 km od Lublina trwa regularna wojna. Nawiązań do konfliktu na Ukrainie było zresztą bardzo dużo. W trakcie rywalizacji wolontariusze zbierali pieniądze do puszek na pomoc Ukrainie. Dodatkowo w holu hali Globus przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie gromadzili rzeczy pierwszej potrzeby takie jak: sucha żywność, środki higieniczne, opatrunkowe oraz pościel, koce, śpiwory. Symboliczne były również gesty poczynione przez zawodników obu drużyn. Polscy koszykarze słuchali Mazurka Dąbrowskiego trzymając w rękach ukraińską flagę. Później Biało-Czerwoni oraz Estończycy zrobili sobie wspólne zdjęcie przy banerze z treścią sprzeciwiającą się wojnie.

Sam mecz fatalnie rozpoczął się dla gospodarzy, którzy po 8 min przegrywali 5:17. W ich grze brakowało składu, co owocowało olbrzymią liczbą strat. Tak słaba inauguracja spotkania ustawiła Biało-Czerwonych w roli drużyny goniącej. Pościg trwał przez ponad 20 min i zakończył się sukcesem dopiero na początku czwartej kwarty, kiedy po rzucie Jarosława Zyskowskiego wyszli na prowadzenie 57:56. Końcówka meczu była już bardzo nerwowa, a Biało-Czerwoni walczyli nie tylko o zwycięstwo, ale również o triumf różnicą 5 pkt, który pozwoliłby im być w dwumeczu ekipą lepszą niż Estonia. Ostatecznie, udało się zrealizować tylko pierwszy z celów, co i tak jest dużym sukcesem. Pozwala on bowiem nadal myśleć o awansie Polski do kolejnej fazy eliminacji mistrzostw świata. Miejsce w niej znajdują jedynie trzy najlepsze ekipy w grupie.



Dominik Olejniczak (z piłką) i jego koledzy z reprezentacji Polski pokonali w hali Globus Estonię

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Estonia: Kotsar 24 (2x3), Joresaar 14 (2x3), Treier 11 (3x3), Vene 7 (1x3), Rosenthal 0 oraz Dorbek 5 (1x3), Riismaa 3 (1x3), Kitsing 2, Post 2, Veersaar 0, Nurger 0.

Sędziowali: Poursanidis (Grecja), Yalman (Turcja) i Vulić (Chorwacja). **Widzów:** ok. 2000.

Inny wynik: Mecz Niemcy – Izrael zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety

1. Estonia	4	6	281:286
2. Izrael	3	5	215:201
3. Niemcy	3	5	209:205
4. Polska	4	5	271:284

30 czerwca: Polska – Izrael * Estonia – Niemcy.

CORAZ WIĘCEJ SANKCJI

Swojego spotkania w eliminacjach mistrzostw świata nie rozegrała reprezentacja Rosji. Jej mecz z Holandią był zaplanowany na niedzielę, ale został odwołany.

Poprzeczka zawieszona wysoko

PUCHAR POLSKI PIŁKARZY RĘCZNYCH W ćwierćfinale AZS AWF Biała Podlaska zmierzy się zespołem Energa MKS Kalisz. Pierwszy gwizdek spotkania w hali przy ul. Marusarza 8, o godzinie 18. Wstęp wolny

Kibice w Białej Podlaskiej zadają sobie pytanie: czy znowu dojdzie do niespodzianki. Już dwukrotnie fani akademików byli jej świadkami. Najpierw w 1/16 finału występujący w lidze centralnej miejscowy AZS AWF pokonał 30:24 Gwardię Opole, a następnie w 1/8 finału ograł 33:24 Handball Stal Mielec. Obie drużyny występują w PGNiG Superlidze.

We wtorek poprzeczka zostanie zawieszona jeszcze wyżej. Wprawdzie do Białej Podlaskiej przyjedzie obecnie ósma drużyna PGNiG Superligi, ale to Gwardia jest sklasyfikowana pozycję wyżej. Trzeba też otwarcie przyznać, że Energa MKS Kalisz dysponuje mocniejszym składem niż opolanie. Rozgrywki ligowe pokazują, że kaliszanie są w dobrej formie. Dwa tygodnie temu dzielnie stawiali czoła brązowym

medalistom Polski Azotom Puławawy przegrywając ostatecznie 23:28. Wcześniej pokonali u siebie Górnika Zabrze 25:22. W sobotę walczyli z mistrzem Polski Łomżą Vive Kielce. Po pierwszej połowie przegrywali tylko 13:16, ostatecznie ulegli niepokonanej ekipie z Kielc 26:32. Najwięcej bramek dla kaliszian zdobył rozgrywający Kacper Adamski (5). Cztery trafienia zaliczył Michał Drej, zaś po trzy: Piotr Krępa, Marek Szpera, Maciej Pilitowski i Mateusz Kus.

W 1/16 finału Pucharu Polski szczypiorniści z Kalisza bez problemów rozprawili się z SMS ZPRP I Kielce (40:28). W kolejnej rundzie nie mieli jednak łatwej przeprawy z jednym z outsiderów superligi Sandra Spa Pogonią Szczecin. W regulaminowym czasie spotkanie zakończyło się remisem 23:23, który w końcowych sekundach dał Adamski. Po serii

rzutów karnych kaliszanie ostatecznie zwyciężyli 4:2. W konkursie siódemek trafili Konrad Pilitowski, Michał Bekisz, Krępa i Adamski.

Faworytem wtorkowej rywalizacji są goście. Dotarcie białczan do ćwierćfinału PP już i tak jest dużym sukcesem aktualnego wicelidera I ligi centralnej. Podopieczni grającego trenera Marcina Stefańca w lidze ostatnio grają w kratkę. Przed dwoma tygodniami wygrali u siebie z Zagłębiem Sosnowiec 27:24, by w sobotę dość niespodziewanie ulec na wyjeździe GKS Autoinvest Żukowo 30:33. Wcześniej też przegrali 32:33 wyjazdowe spotkanie z MKS Grudziądz, zespołem z dolnych rejonów tabeli. Jeśli akademikom uda się wyeliminować trzecią już drużynę z PGNiG Superligi, będzie to kolejna sensacja w wykonaniu I-ligowca.

Nie sprostali faworytowi

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY AZS UMCS Start II Lublin przegrał w Kołobrzegu

Nie udało się wyprawa na północ Polski koszykarzom AZS UMCS Start II Lublin. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego przegrali 65:81 z Sensation Kotwica Kołobrzeg, aktualnym wiceliderem Suzuki I liga. Gości wypadła jednak pochwalić, bo w grze o zwycięstwo byli prawie przez cały mecz. Miejscowi odskoczyli im dopiero w ostatnich minutach meczu i wykorzystali sporą liczbę osłabień w ekipie z Lublina. W szeregach drużyny rezerw wyróżnił się Adam Myśliwiec. Kapitan AZS UMCS Start II zdobył aż 22 pkt. Kolejny dobry mecz zaliczył także Krzysztof Wąsowicz, który do 8 pkt dopisał także 7 zbiórek. U przeciwników świetnie spisał się Damian Pieloch, zdobywca 20 pkt. (kk)

Sensation Kotwica Kołobrzeg – AZS UMCS Start II Lublin 81:65 (17:16, 17:12, 21:18, 26:19)

Kotwica: Nelson 21 (5x3), Pieloch 20 (5x3), Długosz 15 (1x3), Kurpisz 4 (1x3), Śmigiełski 3 oraz Kowalenko 10, Kutta 4, Itrich 4, Kolaśiński 0, Wieczorek 0.

Lubin: A. Myśliwiec 22 (1x3), Ciechociński 11 (1x3), Wąsowicz 8, Obarek 5 (1x3), M. Gospodarek 2 oraz Ziółko 15 (4x3), Grzesiak 2, Nycz 0, Kępka 0, Wachowicz 0.

Sędziowali: Dolski, Kozubiński i Roliński. **Widzów:** 950.

Pozostałe wyniki: TBS Śląsk II Wrocław – Znicz Basket Pruszków 89:86 ● MKKS

Żak Koszalin – Decka Pelplin 62:76 ● Górnik Trans.eu Wałbrzych – Weegree AZS Politechnika Opolska 76:75 ● WKK Wrocław – PGE Turów Zgorzelec 85:79 ● GKS Tychy – KS Książak Łowicz 87:99 ● AZS AGH Kraków – Miasto Szklia Krosno 76:64. Mecz Rawplug Sokół Łańcut – SKS Starogard Gdański został przełożony na 9 marca.

1. Górnik	25	44	2063:1858
2. Kotwica	24	43	2081:1763
3. Sokół	24	43	2094:1921
4. Politechnika	24	40	1998:1865
5. Tychy	25	40	2137:2051
6. Kraków	24	38	1904:1896
7. Śląsk II	24	36	2001:1905
8. WKK	24	36	1884:1880
9. Lublin	24	36	1923:1956
10. Dzik	24	35	1751:1701
11. Krosno	24	34	1856:1886
12. Decka	24	33	1715:1818
13. Żak	24	33	1816:1933
14. Starogard	22	32	1794:1832
15. Znicz	23	29	1683:1849
16. Książak	22	28	1791:1933
17. Turów	23	26	1631:2075

2 marca: Śląsk II – WKK ● Górnik – Dzik ● Krosno – Żak ● Decka – Turów ● Znicz – Sokół ● Starogard Gdański – Tychy ● Politechnika – Kotwica. Mecz Lublin – Kraków został przełożony na inny termin.

**II LIGA SIATKAREK,
GRUPA II**

AZS Uniwersytet Gdański – Sparta Warszawa 3:1 (25:27, 25:21, 29:27, 25:18) ● MUKS Krótka Mysiadło – Ósemka Siedlce 3:1 (25:23, 20:25, 25:22, 25:15) ● ŁKS II Łódź – AZS Warszawa 0:3 (17:25, 14:25, 22:25) ● Legionovia Legionowo – Chemik Olsztyn 3:1 (21:25, 25:23, 25:11, 26:24) ● Nike Węgrów – AZS UMCS Volley Lublin 3:2 (25:22, 23:25, 25:14, 23:25, 15:13).

1. Legionovia	18	43	48:21
2. Nike	18	37	44:25
3. AZSUG	18	35	38:27
4. AZS UMCS	18	35	41:27
5. JHN	18	32	42:31
6. MUKS	18	27	34:37
7. Sparta	18	21	32:39
8. ŁKS II	18	20	25:41
9. Chemik	18	12	25:46
10. Ósemka	18	8	16:51

Awans do turniejów półfinałowych: Legionovia i Nike.
Spadek do ligi wojewódzkiej: Ósemka.

**II LIGA SIATKAREK,
GRUPA IV**

Marba Sędziszów Małopolski – Sandecja Nowy Sącz 3:0 (25:14, 25:15, 25:18) ● SAN-Pajda II Jarosław – Maraton Krzeszowice 0:3 (24:26, 22:25, 23:25) ● Poprad Stary Sącz – Wisła Kraków 1:3 (15:25, 23:25, 27:25, 19:25) ● Silesia Volley Mysłowice – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:0 (25:20, 25:17, 25:16) ● SMS PZPS II Szczyrk – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:1 (16:25, 26:24, 25:17, 25:17).

1. Silesia	18	46	52:18
2. Marba	18	43	47:16
3. Tomasovia	18	40	44:20
4. Szczyrk	18	26	35:37
5. Wisła	18	24	30:40
6. KSZO	18	22	31:39
7. Poprad	18	21	30:39
8. Maraton	18	19	29:40
9. SAN-Pajda II	18	19	29:47
10. Sandecja	18	10	17:48

Awans do turniejów półfinałowych: Silesia i Marba.
Spadek do ligi wojewódzkiej: Sandecja.

Cieszą punkty, a nad grą będą pracować

EWINNER II LIGA Udana inauguracja naszych drużyn. Motor pokonał w Krakowie Hutnika 2:1 i od razu wskoczył na czwarte miejsce w tabeli. Powody do radości mają jednak także w Puławach. Wisła przełamała się przed własną publicznością w starciu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (4:2) i strata do szóstej drużyny wynosi już tylko cztery „oczka”

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W Puławach zdecydowanym faworytem byli piłkarze Mariusza Pawlaka i z tej roli świetnie się wywiązali. Wystarczyło 11 minut gry, a tablica wyników już pokazywała rezultat 2:0. Gospodarze ostatecznie wygrali 4:2 i zrobili ważny krok w kierunku pierwszej szóstki.

– Gratuluję gospodarzom świetnej inauguracji i cennych trzech punktów. Mecz jako całość na pewno trzeba uznać jako nieudany z naszej strony. Spotkanie zostało rozstrzygnięte już na samym początku. Ta pierwsza bramka ustawiła zawody, bo przeciwnik mógł stanąć w średnim pressingu i grać z kontry. Do przerwy Wisła wykorzystała bezwzględnie swoje sytuacje i bardzo szybko było 3:0. Nam zabrakło jakości, bo mimo kilku sytuacji nie potrafiliśmy ich wykorzystać. W przekroju całego meczu Wisła zaprezentowała wyższy poziom, wynik oddaje siłę zespołów – ocenia Krzysztof Chrobak, trener Pogoni Grodzisk Mazowiecki.

Zadowolony z trzech punktów był Mariusz Pawlak, ale znowu nie udało



Carlos Daniel zdobył w niedzielę dwa gole, a jego Wisła łatwo pokonała rywala z Grodziska Mazowieckiego

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

się zachować koncentracji i czystego konta. Od dawna powtarza się sytuacja, że puławianie za łatwo tracą

gole i zazwyczaj w końcówkach, czy to pierwszej, czy drugiej połowy. Tak samo było w niedzielę, bo naj-

pierw w niegroźnej sytuacji Błażej Cyfert sam wpakował sobie piłkę do siatki, a później Jean Franco Sarmiento mimo że miał dookoła siebie kilku rywali, to i tak znalazł miejsce, żeby przymierzyć do siatki.

– Kończyliśmy ostatni mecz 2021 roku w Puławach w nienajlepszych nastrojach i przypominałem to drużynie w tygodniu. Mieliśmy być skoncentrowani, ale chyba nie do końca nam to wyszło. Te ostatnie minuty znowu nie były najlepsze w naszym wykonaniu. Może napiszemy petycję, żebyśmy grali krócej? Wtedy będzie mi łatwiej – śmieje się opiekun Dumi Powiśła.

Przyznaje jednak, że ogólnie jest zadowolony z tego pierwszego występu. – Wiedzieliśmy, że czeka nas spotkanie z trudnym rywalem. Mecz był pod kontrolą przy wyniku 3:0, ale chwila dekoncentracji i przeciwnik strzelił gola. Jeśli chodzi o przebieg spotkania jestem zadowolony. W końcu dopiero od niedawna gramy na naturalnym boisku, mieliśmy jeden trening na głównej płycie i było to widać po niektórych chłopakach. Tutaj też można szukać usprawiedliwień. Cieszy

jednak, że wygraliśmy. Chcę podziękować sztabowi ŁKS Łódź za udostępnienie ostatniego meczu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, na pewno nam pomogli. Gratuluję swojemu zespołowi, bo punkty były najważniejsze, a nad grą będziemy jeszcze pracować – zapewnia trener Pawlak.

Niestety, zawodów nie dokończył Ednilson. Portugalczyk pojawił się na boisku w 68 minucie, a w 90 musiał zejść z powodu kontuzji. Na szczęście nie zanoszą się, żeby było to coś poważnego. – Wygląda na to, że Edi ma tylko stłuczony mięsień i mam nadzieję, że w ciągu dwóch-trzech dni wróci do treningów. Mamy mocną rywalizację na skrzydłach, bo postawiliśmy na Bartka Bartosiaka i Dominika Banaca, ale są jeszcze Edi i Stefan Ilić – wyjaśnia trener Wisły.

Jego podopiecznych w następny weekend czeka znacznie trudniejsze zadanie. Tym razem Adrian Paluchowski i spółka zagrają z wiceliderem – Chojniczanką Chojnice. W pierwszym starciu obu ekip rywale wygrali w Puławach 2:1, chociaż długo przegrywali 0:1. Starcie numer dwa zaplanowano na sobotę, 5 marca (godz. 17).

Emocje od początku do końca

II LIGA SIATKAREK Było blisko, ale zamiast drugiej lokaty jest tylko czwarta.

AZS UMCS Volley miał wielką szansę, żeby awansować do turnieju półfinałowego. Niestety, zmarnował okazję po porażce 2:3 z Nike Węgrów.

I to ostatecznie ta drużyna została wiceliderem grupy drugiej

Lublinianki na pewno jeszcze przez jakiś czas będą żałowały tego ostatniego meczu. W pierwszym secie miały wszystko pod kontrolą. Akademicki prowadził już 20:13. Trener miejscowych poprosił o drugą przerwę na żądanie i ta przyniosła rezultaty. Końcówka to seria Nike aż 12:2 i ostatecznie zwycięstwo 25:22.

Druga partia? Raz seriami punktowała jedna drużyna, a za chwilę druga. Tym razem w najważniejszym momencie górą były jednak podopieczne Bartosza Jesieńskiego, które traciły już nawet do rywali pięć „oczek”, ale tym razem to one potrafiły odrobić straty i wygrać do 23. Jedynie trzecia odsłona nie miała większej historii, bo tym razem ekipa z Węgrowa rozbiła rywalki do 14.

Zespoły wróciły do zaciętej rywalizacji w kolejnym secie. I raz jeszcze AZS UMCS Vol-

ley zdołał doprowadzić do remisu, ponownie triumfując 25:23. A to oznaczało, że o tym, kto zajmie drugie miejsce w grupie drugiej zdecyduje tie-break. A ten lepiej rozpoczął się dla siatkarek z Lublina, które szybko odskoczyły na 5:2.

Niestety, nie potrafiły utrzymać przewagi, bo kolejne fragmenty przegrały aż 5:1 i tablica wyników pokazywała rezultat 7:6 dla gospodyń. W końcówce kwestia zwycięstwa była jednak otwarta, bo było 10:10. Lepiej z presją poradziła sobie ostatecznie ekipa Nike, która okazała się lepsza o dwa „oczka” i po wygranej 15:13 i 3:2 w całym meczu znalazła się w gronie ośmiu najlepszych zespołów w II lidze, które powalczą o awans.

– Można teraz gdybać i zastanawiać się, co by było gdybyśmy wygrali tego pierwszego seta. Szkoda, że tak to wszystko się potoczyło, bo zaczęliśmy świetnie i zdo-

minowaliśmy przeciwniczki – ocenia Bartosz Jesień, trener AZS UMCS Volley. – Niestety, przy tym prowadzeniu 20:13 zacięliśmy się w ataku. Na pięć piłek trzy razy dostaliśmy bloki. Wszystko nagle siadło. W drugim rozdaniu potrafiliśmy dogonić przeciwniczki, ale trzecie znowu zaczęliśmy kiepsko. Ponownie atakowaliśmy po autach i w blok. Czwartą odsłonę zaczęliśmy nową szóstką i udało się wygrać, a zmienniczki pokazały, że potrafią grać w siatkówkę. W tie-breaku też było blisko, ale czegoś na koniec zabrakło. Szkoda, ktoś w sporcie musi wygrać, a ktoś przegrać – dodaje szkoleniowiec.

(LUKISZ)

Nike Węgrów – AZS UMCS Volley Lublin 3:2 (25:22, 23:25, 25:14, 23:25, 15:13)

AZS UMCS Volley: Gieroba, Urbańska, Welna, Dzida, Kostur, Kowalczyk, Romaniuk (libero) oraz Hochołowska, Duma, Ligienza, Chadafa, Elko, Ktuś (libero).

Cudu w Szczyрку nie było

II LIGA SIATKAREK Tak naprawdę cud był potrzebny w Sędziszowie Małopolskim, gdzie Marba nie mogła zdobyć trzech punktów w spotkaniu z Sandecją. Gospodynie zrobiły jednak swoje i wygrały 3:0. A Tomasovia, która znała już wynik uległa w ostatniej kolejce SMS PZPS II Szczyrk 1:3. A to oznacza, że niebiesko-białe zakończyły już sezon na trzecim miejscu

Już przed ostatnią kolejką szanse drużyny Stanisława Kaniewskiego na awans do turnieju półfinałowego były tylko matematyczne. Marba musiałaby stracić dwa sety w starciu z ostatnim zespołem w tabeli. Nic takiego nie miało jednak miejsca i wiceliderski przypieczętowały drugie miejsce pewną wygraną.

Tomaszowianki dobrze zaczęły swój ostatni mecz ligowy, bo wygrały 25:16 po bardzo dobrej grze. Wydawało się, że w drugiej odsłonie też będą górą. Nadal radziły sobie świetnie i prowadziły już 23:17. Niestety, w końcówce uciułały zaledwie jeden punkcik, a rywalki aż dziewięć. I ostatecznie wygrały 26:24. A w kolejnych rozdaniach uwierzyły we własne siły i zarówno третią, jak i czwartą część spotkania rozstrzygnęły na

swoją korzyść w stosunku 25:17.

– Przed naszym meczem wiedzieliśmy już, że Marba wygrała z Sandecją i że nawet 3:0 w Szczyрку nic nam nie daje. Dlatego chciałem, żeby pogrąży też dziewczyny, które w obecnych rozgrywkach nie miały okazji do regularnych występów. Wszystko szło jednak po naszej myśli. Aż do końcówki drugiego seta, kiedy nagle nastąpiła jakaś zapaść. Nie mogliśmy skończyć żadnej piłki. W jednym ustawieniu straciliśmy aż siedem punktów. I okazało się, że to był moment przełomowy, bo Szczyrk zaczął grać dużo lepiej, a my nie potrafiliśmy się już podnieść – wyjaśnia Stanisław Kaniewski.

Mimo że sezon dla jego podopiecznych już się zakończył, to szkoleniowiec i tak chwali swój zespół.

– Wiadomo, że w lecie było bardzo dużo zmian. Musieliśmy budować drużynę praktycznie od nowa, a w siatkówce nie jest to takie proste. Potrzeba dużo czasu, żeby wszystko poukładać. Dodatkowo mieliśmy bardzo młody skład. Dziewczyny stanęły jednak na wysokości zadania. Momentami zabrakło nam doświadczenia, ale naprawdę to był udany sezon. Teraz mamy dużo czasu na budowę kolejnej drużyny. Mam nadzieję, że lepszej, która w kolejnych rozgrywkach będzie w stanie powalczyć o czołowe lokaty – dodaje trener Tomasovii.

(LUKISZ)

SMS PZPS II Szczyrk – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:1 (16:25, 26:24, 25:17, 25:17)

Tomasovia: Wąsik, Klisiak, Świerkosz, Orzyłowska, Rodak, Staworzyńska, Wiśniewska (libero) oraz Lubas, Wałek, Kaczmarczyk, Dąbrowska.

KARTKA Z KALENDARZA

1565założono Rio de Janeiro
w Brazylii**1872**w USA utworzono Park
Narodowy Yellowstone**1910**urodził się David Niven,
angielski aktor**1969**urodził się Javier Bardem,
hiszpański aktor,
zdobycza Oscara za rolę
drugoplanową w filmie
„To nie jest kraj dla
starych ludzi”**1973**premiera albumu „The
Dark Side of the Moon”
brytyjskiej grupy rockowej
Pink Floyd**1982**premiera filmu „Vabank”
w reżyserii Juliusza
Machulskiego**1995**uruchomiono portal
internetowy Yahoo!**1997**rozpoczął nadawanie
kanał telewizyjny Polsat 2**2002**premiera filmu „Chopin.
Pragnienie miłości” w
reżyserii Jerzego
Antczaka**2002**wystartował kanał
telewizyjny TVN 7**379,2**metra to długość zapory
Hoovera w Czarnym
Kanieonie na rzece
Kolorado w USA. W chwili
ukończenia - 1 marca 1936
roku - była to największa
na świecie elektrownia
wodna z największą na
świecie konstrukcją
betonową

FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

(Nie)Zwykłe wynalazki

DO ZOBACZENIA Postęp naukowy i kolejne odkrycia zmieniają nasze życie. 15-odcinkowy program

„(Nie)zwykłe wynalazki” przygląda się innowacyjnym rozwiązaniom, które odmieniły świat i zrewolucjonizowały nasze życie.

Od metody konserwowania w puszkach, przez pierwszą baterię alkaliczną, przez

dżinsy czy zapięcia na rzepy, po metody analizy DNA oraz tomografię komputerową.

Emisje od poniedziałku do piątku, od 7 marca o godzinie 19 w National Geographic.

Zielone technologie



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

INNOWACJE Jak wynika z raportu opublikowanego przez Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) działający przy ONZ, globalne ocieplenie postępuje zdecydowanie szybciej, niż się spodziewano. Współczesny świat liczy na wsparcie technologii w rozwiązywaniu problemów klimatycznych, a europejskie start-upy działające w sektorze ekotech zyskują coraz większe finansowanie.

Zdaniem Bartosza Majewskiego, dyrektora Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, nie powinno się oczekiwać, że innowacje całkowicie rozwiążą problem postępujących zmian klimatycznych.

– Oczekiwanie, że innowacje środowiskowe rozwiążą wszystkie problemy związane ze zmianami klimatu, jest nieuprawnione, ale też niebezpieczne. Powoduje ono, że nasze działania bieżące możemy być może zawiesić, licząc, że pojawią się jakieś radykalne, przełomowe innowacje, które całkowicie rozwiążą problem, który próbujemy rozwiązać od kilkudziesięciu lat. A w tej chwili nawet nie myślimy do końca o rozwiązaniu, tylko o zatrzymaniu dalszego negatywnego oddziaływania na środowisko, tak żeby się nie pogłębiała sytuacja niekorzystna, a nie tak, żeby przywrócić stan, do którego dążymy – mówi agencji

FOT. NEWSERIA BIZNES
Newseria Biznes **BARTOSZ MAJEWSKI.**

Nad prośrodowiskowymi innowacjami pracuje wiele firm zarówno z branży energetycznej, jak i spoza niej, które stoją przed wyzwaniem związanym z transformacją energetyczną. Na bardziej zielone zmieniają się przecież całe sektory, m.in. transport, motoryzacja czy produkcja.

– Działania na rzecz takich innowacji, po pierwsze, niosą korzyści dla poszczególnych podmiotów, ale z drugiej strony zupełnie inne poziomy finansowania. Jest coraz więcej funduszy, które inwestują w zielone przedsiębiorstwa. Inne, nie spełniając pewnych kryteriów, nie mają możliwości pozyskania dobrego finansowania oraz nie mogą współpracować z podmiotami, które są znacznie bardziej zaawansowane pod względem rozwiązań ekologicznych – mówi ekspert Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii SGH.

Z badania PwC z września 2020 roku „Nowy obraz polskiego konsumenta. Postawy i zachowania Polaków w obliczu pandemii koronawirusa” wynika, że według deklaracji dla 92 proc. badanych ekologia i dbanie o środowisko jest ważne, nawet w trakcie pandemii. 75 proc. pomimo trudności występujących podczas pandemii

zadeklarowało, że nadal zachowuje się w sposób odpowiedzialny, wspierający dbałość o środowisko.

Obszarem greentech i cleantech interesuje się coraz więcej start-upów, a one z kolei cieszą się coraz większą popularnością wśród inwestorów. Jak wynika z raportu PFR Ventures (startup.pfr.pl) „Startupy i ekologia. Jakie zielone rozwiązania tworzą polskie firmy technologiczne?”, od stycznia do czerwca 2021 roku globalne inwestycje w start-upy pracujące na rzecz poprawy klimatu wyniosły tyle samo, ile łącznie w ostatnich pięciu latach. Tego trendu nie widać jeszcze w Polsce, dlatego PFR Ventures chce pobudzić ten rynek poprzez inicjatywę PFR GreenHub FoF. To publiczny fundusz z budżetem 200 mln zł, który ma inwestować w spółki rozwijające technologiczne projekty z obszarów m.in. cleantech, OZE, transformacji i wydajności energetycznej, proekologicznej produkcji żywności czy wy-

tworzenia produktów z kategorii moda.

– Start-up z definicji ma potencjał, więc jeżeli jest dobrym start-upem, to znaczy, że ma potencjał, żeby rozwiązać pewne kwestie w wymiarze globalnym. I to jest miara oceny. Polskie start-upy uczestniczą też w tym torcie światowym i widziemy zainteresowanie coraz większej liczby start-upów, że właśnie innowacje ekologiczne to może być bardzo dobry obszar związany z rozwojem biznesu – podkreśla Bartosz Majewski.

Przytaczane w raporcie PFR Ventures dane Dealrom, który mapuje tzw. start-upy pozytywnego wpływu, niemal połowa tego typu podmiotów w regionie Europy Środkowej i Wschodniej ma siedzibę właśnie w Polsce. Spośród 94 zarejestrowanych polskich start-upów pozytywnego wpływu 67 pracuje nad rozwiązaniami mającymi redukować efekty zmian klimatu.

NEWSERIA BIZNES